Nr 574. Kraków, Sobota 13. Grudnia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 60 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują: zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowe: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepcera i A. Salomonowej, pl. Szczepański 9; Biuro dzienników M. Hopcrych, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscowe prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rongemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Komisya dla reformy wyborczej.

III.

Przeciwieństwa.

Lwów, 13 grudnia.

Trzecią z najważniejszych kwestyi spornych stanowi kategoryczny postulat Lewicy sejmowej w kierunku zaniechania proporcyonalności w pięciu miastach dwumandatowych, więc w Tarnowie, Przemyślu, Drohobyczu, Stanisławowie i Kołomyi, tudzież spetryfikowanie kuryi miejskiej na równi z obiema innemi kuryami.

Stronnictwa „antybloku" żądały, aby w wymienionych pięciu miastach dwumandatowych był zastosowany system t. zw. „proporcyonalności", a to z następujących powodów: Po wydzieleniu Rusinów w osobną kuryę narodową w tych miastach, pozostała ludność katolicka stanowi w nich mniejszość w stosunku do ludności żydowskiej. Ta ostatnia jest za mało polską, aby można było godzić się na wywieranie przez nią przemożnego wpływu na tok i wynik wyborów w tych miastach. Dlatego należy zaprowadzić w nich system reprezentacyi mniejszości, za pomocą t. zw. proporcyonalności. Za tą proporcyonalnością najgoręcej oświadczają się narodowi demokraci, którzy wyobrażają sobie, że dzięki niej mogliby zyskać dla siebie kilka mandatów w tych miastach. Inne stronnictwa „antybloku" popierają w tem swoich demokratycznych sojuszników, ponieważ, same nie mając żadnych interesów partyjnych w tych miastach, chcą w taki tani dla siebie sposób okupić przyjaźń i kooperacyę narodowej demokracyi.

Polskie Stronnictwo Demokratyczne, skupione w Lewicy sejmowej, wraz ze stronnictwem postępowem, którego posłowie hospitują Lewicę, oświadczyło się przeciw proporcyonalności w tych miastach przedewszystkiem ze względów narodowych. Proporcyonalność bowiem rozdzielałaby ludność tych miast na dwa obozy wyznaniowe, wykopałaby przepaść między ludnością żydowską i chrześcijańską, udaremniłaby wszelką pracę asymilacyjną, pociągając za sobą na wschodzie jeszcze i ten skutek, że żydzi, wydzieleni w osobną kuryę, niejako straciliby kontakt ze społeczeństwem polskiem i mogliby tem łatwiej popaść w zależność od Rusinów. Jakieby zaś skutki fakt taki pociągnął dla naszego stanu posiadania na Wschodzie, do którego zaliczamy przecież przeszło 600 000 żydów, rozwodzić się dłużej nie potrzeba. Jeżeli prawdą jest, że, zachowując wspólne głosowanie na jedną listę, umożliwiłoby się żydom wywieranie wpływu na wyborców Polaków chrześcijan, to z drugiej strony jednak także Polacy chrześcijanie wywieraliby wpływ na wyborców żydowskich. A właśnie ta wzajemność wpływów jest gwarancyą normalnego współżycia w tych miastach, i zasadniczym warunkiem unarodowienia mas żydowskich w duchu polskich ideałów narodowych.

Ażeby jednak zabezpieczyć się przed niespodziankami, gdyby n. p. żydzi, korzystając ze swej przewagi liczebnej, zechcieli wybrać dwóch posłów żydów, jeszcze przy tworzeniu porozumienia kompromisowego projektu reformy wyborczej wystąpił dr Loewenstein na Lewicy z wnioskiem, aby dla tych pięciu miast właśnie postanowienia nowej ordynacyi wyborczej wyjąć z pod petryfikacyi, t. zn. aby je w przyszłości, w razie potrzeby, zmienić odpowiednio zwykłą większością głosów w Sejmie. Wniosek ten Lewica sejmowa zaakceptowała.

Obecnie projekt rządowy pod naciskiem „antybloku" przyjął proporcyonalność w tych pięciu miastach. Równocześnie zaś, aby ułatwić demokracyi ziszczenie jej postulatów w niedalekiej rzekomo przyszłości, wyjął z pod petryfikacyi, nie tylko postanowienia co do tych pięciu miast, lecz także całą kuryę miejską wraz z klasą Izb handlowych i powszechną. W ten sposób projekt rządowy, rzekomo w interesie Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, dopuścił dalsze tak znaczne pogorszenie w konstrukcyi kuryi miejskiej, że Lewica sejmowa nie mogłaby tego tak łatwo akceptować.

Wedle projektu dra Loewensteina, depetryfikacya miała odnosić się tylko do pięciu miast dwumandatowych pod warunkiem, że zastosuje się w nich system wyboru z list na dwóch posłów naraz. Tymczasem rząd zastosował proporcyonalność w tych pięciu miastach, a na domiar złego wyjął całą kuryę miejską z pod petryfikacyi, rzucając ją tem samem na niepewne losy, zdając na łaskę i niełaskę wszelkich zwyczajnych większości, które mogłyby się w tym Sejmie z elementów niemiejskich lub skrajnie radykalnych wytworzyć.

Depetryfikacya ta grozi też kuryi miejskiej takiemi katastrofami, że całkowite jej usunięcie uznała Lewica odrazu za „conditio sine qua non" swojej zgody na projekt rządowy, dopuszczając natomiast co do samej proporcyonalności w pięciu miastach możliwość rokowań z innemi stronnictwami. Jakim dziwolągiem pod względem prawnym i kodyfikacyjnym jest ta depetryfikacya, dowodzi fakt, że konserwatysta tak [illegible], jak ekscel. Piniński, oświadczył zaraz na komisyi, że uważa całe to postanowienie chyba za „lapsus" redaktorów projektu, a nie poważne postanowienie rządu.

W ostatnich czasach narodowi demokraci, którzy się za tą proporcyonalnością najbardziej angażowali, zaczęli sami odczuwać pewne poważne wątpliwości co do jej wartości narodowej. I słusznie, bo przecież niepodobna przypuścić, aby mogli zapoznawać argumenty, przytaczane przez Lewicę, argumenty bynajmniej nie na egoizmie partyjnym, ale na trosce o przyszłość naszą we wschodniej części kraju oparte. Dlatego wolno mieć nadzieję, że porozumienie co do tej kwestyi między Lewicą a narodową demokracyą da się ostatecznie osiągnąć, tem bardziej, że w ostatecznym razie nie są wykluczone także i inne, nie tak narodowo szkodliwe sposoby zabezpieczenia ludności chrześcijańskiej przed majoryzacyą ze strony większości żydowskich, n. p. przez wykrojenie w tych miastach osobnych okręgów terytoryalnych, co — jak twierdzą znawcy stosunków lokalnych — jest najzupełniej możliwem.

Zresztą kwestya ta wiąże się ściśle z drugą kwestyą zasadniczą a sporną, mianowicie z systemem wyborczym w wiejskich okręgach dwumandatowych. W tym względzie projekt rządowy podaje dwa sposoby. Jeden z nich przepisuje, iż posłem większości jest kandydat, który uzyska ponad 40 proc. oddanych głosów, posłem mniejszości zaś jest kandydat, który otrzyma ponad 30 proc. głosów. Drugi sposób, t. zw. „alternatywa", postanawia, iż nasamprzód ustala się listę ruskich i polskich kandydatów. Ważne są tylko głosy, oddane na ustalonych w ten sposób kandydatów. Po głosowaniu zaś zbiera się osobno głosy oddane na kandydatów polskich. Posłem większości ruskiej zostaje ten, kto otrzymał zwyż połowy wszystkich głosów, oddanych na kandydatów ruskich, a posłem mniejszości polskiej ten, kto otrzymał zwyż połowy wszystkich głosów, oddanych na kandydatów polskich, byle kandydaci ruscy otrzymali łącznie ponad 50 prc. głosów, a kandydaci polscy łącznie ponad 25 prc.

„Alternatywa" ta zabezpiecza matematycznie mandaty polskie. Natomiast pierwszy sposób naraża polską ludność na niebezpieczeństwo utraty mandatu w 13 okręgach. W 13 bowiem okręgach polska katolicka ludność wynosi mniej, niż 30 prc. O ile więc wzmógłby się syonizm, Rusini ze syonistami dysponować będą 71 prc. głosów. I mogą wybrać, nie oglądając się zgoła na Polaków, Rusina jako posła większości 40 prc., i syonistę, jako posła mniejszości 30 prc. głosów. Projekt rządowy, podając „alternatywę", przeznaczył ją odrazu dla owych 13 okręgów.

Przeciw temu drugiemu sposobowi wystąpiły bardzo energicznie obie podolskie grupy konserwatywne z powodów czysto partyjnego egoizmu. Oto spodziewają się one, że ustalając mniejszość polską na 25 procent oddanych głosów, będą mogli dotyczące mandaty zyskiwać sami, ponieważ sądzą, że zawsze potrafią przekupić tylu wyborców ruskich, ilu ich będą potrzebowali do uzyskania takiej mniejszości. Przeciw temu egoistycznemu pojmowaniu sprawy przez konserwatystów podolskich występują bardzo energicznie ich dotychczasowi sojusznicy — narodowi demokraci. Potrzeba przyznać, że tym razem słuszność jest całkowicie po stronie narodowych demokratów. Opierając się zachciankom podolskim, bronią oni niewątpliwie interesu narodowego, w czem mogą liczyć na pomoc tych wszystkich żywiołów, które w problematycznem rozrastaniu się konserwatyzmu podolskiego zbawienia polskości na wschodzie upatrywać nie mogą.

Ostatniego dnia obrad komisyi eksc. Głąbiński wyłuszczył punkt widzenia swej partyi w tej sprawie tak jasno i szczerze, że o słuszności swoich postulatów mógł nie przekonać tylko tych, którzy nie chcą być przekonani. Zaraz po nim zabrał głos przewódca ukraiński dr Lewicki, który niemniej przekonywująco popierał eksc. Głąbińskiego. Wytworzyła się sytuacya wręcz paradoksalna, w której dr Lewicki bronił mniejszości polskich, wykazując, jakie im grozi niebezpieczeństwo z powodu zaślepienia Podolaków. Ci jednak pozostali niewzruszeni. A pos. Cieński bezpośrednio po tych wywodach rozpoczął swoją znaną słodką piosenkę o tem, jak to nie można uniemożliwić Polakom ubieganie się o zaufanie wyborców ruskich... Zapomniał przy tem pos. Cieński, że jego własne w tym kierunku zabiegi zakończyły się przy ostatnich wyborach kompletnem fiaskiem i to aż w dwu okręgach... Ale na zaślepienie niema lekarstwa. Zresztą o leczenie tej chronicznej choroby konserwatystów podolskich nie warto byłoby ubiegać się tak bardzo, gdyby w tym wypadku nie groziło ono ciężkiemi stratami narodowemi, mianowicie utratą co najmniej trzynastu za polskie uznanych okręgów wiejskich.

Konflikt między Serbią i Austryą.

Skutkiem podziału europejskich posiadłości Turcyi pomiędzy sprzymierzone państwa bałkańskie, wyłonił się cały szereg zagadnień międzynarodowych na tle przyjęcia przez państwa sprzymierzone nietylko praw, lecz także obowiązków Turcyi w stosunku do zabranych terytoryów. Do tych zagadnień należy także sprawa kolei oryentalnych, która obecnie stała się aktualną i wywołała silną akcyę polityczną.

Na podstawie postanowień traktatu berlińskiego, zawarły Austro-Węgry, Serbia, Bułgarya i Turcya w r. 1883 ugodę w czwórkę — „convention à quatre" — odnoszącą się do budowy kolei do Konstantynopola, tudzież zawierającą przepisy o wzajemnych przywilejach w ruchu osobowym i towarowym. Wedle artykułu 9 wymienionej ugody zarówno podróżnym, jak towarom wymienionych państw, ma przysługiwać zupełne równouprawnienie tak co do opłat, jak co do czasu i sposobu przewożenia. To znaczy, że na serbskiem terytoryum kolej oryentalna ma przewozić zarówno osoby, jak towary z Austro-Węgier po tej samej cenie i pod takiemi samemi warunkami ruchu, jak osoby i towary proweniencyi serbskiej.

Zabrawszy część posiadłości tureckich z częściami kolei oryentalnej, przyjęła tem samem Serbia co do kolei te same obowiązki, które ciążyły na Turcyi, mocą wymienionej „convention à quatre". Tymczasem rząd serbski utrzymuje, że ugoda z r. 1883 nie ma mocy prawnej dla terytoryów, które Serbia zabrała Turcyi na podstawie traktatów, zawartych w Londynie, a następnie w Bukareszcie.

To zapatrywanie rządu serbskiego już urzeczywistnia się w praktyce. I tak zarząd serbskich kolei państwowych wydał rozporządzenie, że posyłki do Ueskub-Monastyr muszą być zaopatrywane w nowe listy frachtowe, czy to w Belgradzie, czy w Pirocie lub Kumendże. — Przeciwko temu zaprotestowały natychmiast zarządy kolei państwowych w Austryi i na Węgrzech, tudzież pruska dyrekcya kolei we Wrocławiu.

Obecnie wyłoniła się z tego międzynarodowa akcya dyplomatyczna, którą podjęły wspólnie Austro-Węgry i Niemcy. Rząd austryacki zamierza energicznie upomnieć się o swoje prawa, a popiera go gabinet berliński.

(Tel. „N. Reformy".)

Wiedeń, 13 grudnia.

Dzienniki zajmują się bardzo obszernie nowym sporem **między Austryą a Serbią**, jaki wybuchł w sprawie **konwencyi kolejowej i kolei oryentalnych.** — Orzeczenia rzeczoznawców, przez dzienniki tutejsze ogłaszane, przedstawiają postępowanie Serbii jako **zupełnie bezprawne i bezpodstawne.** Rząd serbski bowiem nie chce już dalej uznawać „convention a quatre". Również bezprawne jest zatrzymanie przez rząd serbski linii kolei oryentalnych, obsadzonych przez wojska serbskie w czasie wojny.

Czy sprawa ta doprowadzi **do nowych komplikacyj,** trudno dzisiaj osądzić. Być może, że rząd serbski nie chce uznawać „convention a quatre" tylko w tym celu, aby wywrzeć w ten sposób presyę na rząd austryacki w sprawie kolei oryentalnych.

Jak jednak z kompetentnej strony zapewniają, rząd austryacki nie zamierza w tej sprawie czynić jakichkolwiek ustępstw. Rząd austryacki podejmuje w najbliższych dniach stanowcze kroki w Belgradzie i domagać się będzie stanowczego uznania „convention a quatre", oraz natychmiastowego zwrotu linij kolei oryentalnych. Co się tyczy propozycyi pośredniczącej, aby Towarzystwo kolei oryentalnych zamienić w Towarzystwo międzynarodowe, w któremby kapitał austryacki, francuski i serbski reprezentowany był w trzech równych częściach, rząd austryacki stanowczo propozycyę tę odrzuca. Kapitał austryacki znajduje się dzisiaj w posiadaniu większości akcyj Towarzystwa kolei oryentalnych. W razie przyjęcia wspomnianej propozycyi, Austrya byłaby stale majoryzowana przez dwie trzecie części kapitału francuskiego i serbskiego. Wskutek tego droga do Saloniki, gwarantowana dzisiaj przez posiadanie większości akcyj kolei oryentalnej, byłaby zupełnie zawisła od Serbii i Francyi.

Wobec tych zajść pojawiła się znowu w sferach kompetentnych myśl wybudowania kolei, któraby do pewnego stopnia uniezależniła eksport austryacki do Saloniki, bez pośrednictwa Serbii. Chodzi tu mianowicie o połączenie kolejowe Bośni z Mitrowicą, względnie ze Skoplje.

Jest to projekt t. z. kolei sandżackiej, którą swego czasu projektował hrabia Aehrenthal.

Kanclerz o propagandzie kultury.

(Telegramy „N. Reformy").

Berlin, 13 grudnia.

„Voss. Ztg." ogłasza list kanclerza Bethmanna Hollwega do historyka niemieckiego Lamprechta, widocznie w celu wywołania w Niemczech korzystniejszego usposobienia dla kanclerza. List ten zajmuje się kwestyą zagranicznej polityki kulturalnej, której wielkie znaczenie i konieczność kanclerz obszernie w tym liście uzasadnia, wskazując na korzyści, jakie Francya i Anglia odnoszą z propagandy kulturalnej. Świadomość narodowa Niemców nie jest tak silnie rozwinięta, jak Francuzów lub Anglików, i dlatego Niemcy nie mogą się wykazać takiemi sukcesami w propagandzie kulturalnej zagranicznej, jak Francya i Anglia. Tu jednak rząd nie może nic uczynić, tylko naród powinien i może w tym kierunku działać.

Dalej czytamy w tym liście:

„Jesteśmy młodym narodem, mamy może jeszcze zanadto dużo wiary naiwnej w siłę, a lekceważymy środki delikatniejsze i nie wiemy jeszcze, że to, co się zdobywa siłą, nie da się samą siłą utrzymać". (Sam kanclerz, autor tego listu, przez stanowisko swoje w sprawie Saverne i zlekceważenie reprezentacyi narodu niemieckiego w parlamencie — propagandzie kultury niemieckiej najgorszą chyba oddał przysługę. Przyp. red.)

O reformę ordynacyi gminnej w Czerniowcach.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 grudnia.

Bawi tu deputacya miasta Czerniowiec z burmistrzem Weisselbergerem na czele. W skład deputacyi wchodzi poseł do Sejmu bukowińskiego dr Kwiatkowski. Deputacya ta przybyła tu w sprawie funduszu szkolnego m. Czerniowiec i udała się do prezydenta ministrów i ministra oświaty.

Następnie udała się deputacya do ministra spraw wewnętrznych Heinolda w sprawie reformy ordynacyi wyborczej gminnej w Czerniowcach. Zachodzi tu bowiem ta trudność, że nowy kataster niemiecki w Czerniowcach obejmuje także żydów. Nie można jednak znaleść drogi, zapewniającej ustanowioną liczbę mandatów niemieckich. — Poseł Strauchei proponował, aby w tym celu uznać żydów za osobną narodowość, coby usunęło trudności.

Minister Heinold oświadczył, że uznanie narodowości żydowskiej dla samej Bukowiny jest niemożliwe i że z innych krajów, w których żydzi znajdują się w większej liczbie, nadeszły opinie, opowiadające się przeciw uznaniu narodowości żydowskiej. Propozycya, aby w katastrze niemieckim stworzyć dwa ciała wyłącznie dla Niemców chrześciańskich, drugie dla Niemców żydowskich, jest również niemożliwa do spełnienia, ponieważ byłby to podział na wyznania, co sprzeciwiałoby się ustawom zasadniczym.

Korespondencya „Nowej Reformy".

Warszawa, 10 grudnia.

(Skałłon powraca — Utrudnienia w działalności zrzeszeń towarzysko-kulturalnych. — Zakaz kolportażu. — Okólnik ministeryalny w sprawie zbierania ofiar. — Nowe rugi na kolei wiedeńskiej.)

Generał Skałłon w ciągu najbliższych dni powraca do Warszawy, aby w dalszym ciągu wytrwać na stanowisku wielkorządcy „Priwisli-

Instytucye kulturalne Lwowa.

I.

Lwów, w grudniu.

Galerya miejska, istniejąca we Lwowie już od lat kilku, rozrasta się, porządkuje, rozpoczyna budowę własnego pałacu sztuki, a Kraków prawie o niej nie wie. Kraków artystyczny wiedzieć o niej nie chce. Czy może za wiele mamy zbiorów sztuki? Może muzea zgromadziły cały dorobek polskiego malarstwa, a dla nowej galeryi pozostały tylko odpadki z pańskiego stołu artystów? A może stoimy na stanowisku tych co nie chcą mauzoleów, gdzie dzieła piękna raz zawieszone, ciążą niejako na żywej twórczości? Nie i jeszcze raz nie. Przyczyny obojętności i niechęci są całkiem inne. Lepiej się niemi nie zajmować. Lwów, miasto do niedawna nieartystyczne tak dalece, że dzieła sztuki kryły się jedynie w pałacach możnych mecenasów, a plebs nie przeczuwał ich istnienia, zapragnął gromadzić zbiory dostępne dla szerokiej publiczności. Dla wielu i to znawców objaw — parweniuszostwa, dla innych usprawiedliwione i godziwe pragnienie kulturalne. Lwów, już ze względu na swoje znaczenie narodowe, powinien mieć galeryę polskiej sztuki, powinien zapoznawać się z twórczością obcą, gromadzić ją bodaj w kopiach, zadowolnić się na razie madonną Pontorna, aby kiedyś dojść do Rafaela.

Ta madonna, której sprawa rozbrzmiewała po całej Polsce, której nabycie poczytywano za grzech, prawie zbrodnię, jest przecież tak miłą, o barwach ciepłych i pięknym rysunku, że zwiedzający galeryę kilkakrotnie do niej powraca.

Przypomnę w paru słowach dzieje obrazu. Należał on do starej galeryi Jakowicza, zakupionej od rodziny tegoż w Sitkowicach pod Humaniem na Ukrainie. Pochodzi podobno ze zbiorów Stanisława Augusta, który miał go kupić za 30 tys. dukatów. Wprawdzie pozostały z czasów Stanisława Augusta fragment katalogu o obrazie Rafaela nie wspomina, mówi zaś, że galerya królewska obejmowała 1921 dzieł sztuki, ale znaleziono list Stanisława Augusta, którym obraz przekazywał. List pisany był do Józefa Dembowskiego, rotmistrza kawaleryi narodowej i szambelana królewskiego, który za pożyczkę jakiejś sumy dostał obraz w zastaw. Do rodziny Jakowiczów, która obraz i list z pietyzmem przechowywała, przeszedł w posiadanie przez babkę z domu Dembowską. List, którego autentyczność badał dr Czołowski, mówi o obrazie Rafaela kupionym w galeryi Borghese. Czasy nasze nie tak łatwo wierzą w autentycznych Rafaelów. To też i twórca galeryi dr Rutowski, który jest niepoślednim erudytą w zakresie historyi sztuki, nie łudził się, że za ćwierć miliona koron nabyć się uda kilkaset starych obrazów, a wśród nich wyłowić perłę uryańską. Przypisywał go zaś Buggiardiniemu, inni zaś sądzili, że pochodzi ze szkoły Rafaela.

Wystarczyła jednak pogłoska o rzekomej omyłce, ażeby rozpętać całą furyę ironii i napaści. Wszyscy jeszcze mamy w pamięci artykuły profesora Bołoz Antoniewicza, który wartości obrazu zupełnie zaprzeczał, a list królewski nazywał falsyfikatem. Spór rozstrzygnąć musiał wreszcie niemiecki pierwszorzędny znawca, dr Teodor Frimmel, zjechawszy na miejsce dla oceny całej galeryi. Madonna uchodzi obecnie za dzieło Jakóba Pontormo, mistrza florentyńskiego, współczesnego Rafaelowi. Autorstwo Pontorma ustalił Frimmel po studyach w wiedeńskim Belwederze, obecnie zaś odbył specyalną wycieczkę do Monachium i w przekonaniu swojem się utrwalił. Dr Frimmel oddał jeszcze więcej przysług lwowskiej galeryi, bo w swoim „Blaetter für Gemaelde Kunst", napisał o niej obszerną i bardzo pochlebną ocenę.

Obok Pontorma odnalazł Frimmel w galeryi włoskiej dwa dzieła naśladowców Rafaela: świętą Rodzinę w rodzaju Buggiardiniego starszego i Madonnę z dwoma chłopiętami. Stwierdził obrazy Guido Reni, Domenichino, Annibale Caracci, Carlo Maratta, Le Nain, Piotra Mignard, kilka obrazów Kupeckiego, Molnpertscha, Angeliki Kaufman Lampiego, i t. d. Odkrył również wyborne kopie wybitnych mistrzów. We Lwowie znalazł też dwa sygnowane obrazy bardzo rzadkiego mistrza, Panperls Castels, które pochodzą z 1700 roku a przedstawiają potyczki jeźdźców.

Ustalone przeto już zostało, że galerya miejska we Lwowie, wśród 400 blisko zakupionych od p. Jakowicza dzieł sztuki, posiada z górą 60 obrazów starych mistrzów światowych, tak zw. „Galeriestuecke", a zatem dzieł, godnych trwałego przechowania.

Galerya mistrzów obcych, mieszcząca się w bocznym pawilonie Muzem przemysłowego, ma w nim i nadal pozostać, po przeniesieniu innych zbiorów do Pałacu sztuki, dopóki oddzielny pawilon nie zostanie dla niej zbudowany.

Co za olbrzymia zdobycz dla miasta, które zdawało się zatracać wszelkie poczucie dla sztuki, gdzie nie rozumiano jej znaczenia w życiu narodowem, jej roli kulturalnej i społecznej, ani nawet tego znaczenia materyalnego, jakie dla miasta posiadają zbiory, przyciągające przybyszów.

Gdy w 1874 r. major Kühnl ofiarował miastu swą galeryę obrazów i sztychów, prawdopodobnie w przekonaniu, że stać się ona może zaczątkiem muzeum miejskiego, Rada miasta pozbyła się co prędzej obowiązującego ją do nakładów na cele artystyczne daru. Darowano zakładowi Ossolińskich 130 obrazów i 1660 rycin. Bonifacio, Parmegiano, Guido Reni Tempesta, Bloemen, Hobbema w Ossolineum pochodzą ze zbioru, który należał do miasta. Toteż i Lwowianie dary swoje kierować poczęli nie do Lwowa, lecz do Muzeum narodowego w Krakowie.

Tymczasem inne miasta w krajach austryackich korzystały przeważnie ze zbiorów cesarskich, lub zapomóg. Tak powstały galerye w Pradze, Insbruku, Solnogrodzie, Bernie. W Anglii, gdzie wcześnie zrozumiano znaczenie zbiorów sztuki dla kultury narodowej, już w 1845 r. pozwolono gminom miejskim nakładać osobny podatek (pół penny) na zakładanie miejskich galeryj. Tak powstały setki zbiorów. W Niemczech ruch komunalny w zakresie tworzenia muzeów sztuki osiągnął imponujące rozmiary. Hamburg przeznacza na sztukę 75 tys. marek rocznie, Koefeld daje 100 tys., za ich przykładem idą: Lipsk, Hamburg, Lubeka, Rostok, Szweryn, nawet Toruń.

A Lwów, który wydał szereg malarzy i rzeźbiarzy, którego rzemiosła artystyczne słynęły w całej Polsce, nie miał tak długo galeryi, która już choćby przyszłym twórcom służyć była powinna. Słusznie też w broszurze o Galeryi miejskiej pyta dr Rutowski: „Czemże Lwów duchowo ma żyć, czemże kształcić pokolenia, jeśli wypuści z rąk całą dziedzinę plastycznej sztuki. Czem ma ten Lwów kształcić, uszlachetniać, podnosić lud, co się garnie do światła, do kultury, do obywatelskiego życia, tę szarą masę robotnika, której tak strasznie trzeba uprzystępnić cokolwiek świata ideału, czem zastąpi pierwszorzędną cywilizacyjną, pedagogiczną działalność wobec dziesiątków tysięcy młodzieży szkolnej w mieście, które ma największy uniwersytet i największą politechnikę w Polsce?"

zdg

nia". Wiadomość to najzupełniej pewna, kładąca kres wszelkim pogłoskom, zarówno o nieuleczalnej chorobie generał-gubernatora, jak i o domniemanym jego następcy w osobie Suchomlinowa, dotychczasowego ministra wojny. — Dyrektor kancelaryi generał-gubernatorskiej, Charłamow, powróciwszy z kilkudniowej wycieczki do Meranu, gdzie obecnie Skałłon przebywa, zapewnia wszystkich, że stan zdrowia wielkorządcy jest już zupełnie pomyślny, a nowotwór, który operowano, nie był natury rakowatej.

Dla społeczeństwa naszego powrót Skałłona do władzy jest w gruncie rzeczy obojętny, nie zmieni to bowiem w niczem istniejącego systemu, który konsekwentnie w całokształcie przedsiębranych zarządzeń zmierza ku zaciskaniu śruby rusyfikacyjnej.

Wspomniałem już w poprzednim liście o represyach, stosowanych po wizycie ministra oświaty w zakresie szkolnictwa. Obecnie minister spraw wewnętrznych, Makłakow, wydał cały szereg okólników, skierowanych wyłącznie do gubernatorów „Kraju Prywiślańskiego", zalecających wprowadzenie rozmaitych ograniczeń, ścieśniających lub utrudniających działalność społeczno-kulturalną wszelkich zrzeszeń i instytucyj publicznych. I tak jeden z tych okólników oznajmia, że jakkolwiek ustawa stowarzyszenia pozwala urządzać w lokalu instytucyi wieczory muzyczne, dramatyczne lub pogadanki dla członków, bez specyalnych za każdym razem pozwoleń, niemniej gubernator winien być o każdem takiem zebraniu przynajmniej na dwa tygodnie (!) przedtem szczegółowo poinformowany. Odtąd przeto ani naczelnik powiatu, ani policmajster, według dotychczas stosowanej praktyki, nie będą mogli podpisywać afiszów i programów, dopóki nie zdecyduje sam gubernator. Utrudni to, a w wielu razach wprost uniemożliwi towarzysko-kulturalną działalność wielu zrzeszeń prowincyonalnych.

Inny zaś okólnik ministeryalny godzi złośliwie w oświatowo-kulturalną działalność wśród ludu. Wiadomo, że po wielu wsiach i miasteczkach, wreszcie w środowiskach fabrycznych, kolportażem czasopism popularnych i różnych wydawnictw książkowych zajmują się różni ideowi inteligenci, pozostający w bliższym kontakcie z czytelnikami tych pism i wydawnictw. Otóż gubernatorzy otrzymali polecenie, aby zabraniali podobnego kolportażu, nad czem mają czuwać funkcyonaryusze policyi i administracyi, którzy będą obowiązani osoby pośredniczące w prenumeracie lub sprowadzaniu książek przedstawiać celem wymierzania na nich kar w porządku administracyjnym.

Jest jeszcze jeden okólnik ministra Makłakowa, który pozostaje w ścisłym związku ze znaną sprawą zakazu zbierania jakichbądź składek i ofiar na rzecz dotkniętej klęską głodową ludności w Galicyi. Rozporządzenie ministeryalne odnosi się wogóle do zakazu wzywania i zbierania wszelakich ofiar na instytucye i cele, co do których nie nastąpiło specyalne pozwolenie władzy administracyjnej.

Ale w tem okólnikowem rozporządzeniu do gubernatorów znajduje się zwrot, który dobitnie wskazuje, o co tu szczególniej chodzi. Polecono tam, aby funkcyonaryusze policyi pilnie śledzili, czy w danych miejscowościach pewne osoby nie zajmują się zbieraniem ofiar w pieniądzach lub w naturze (w produktach spożywczych i odzieży) dla wysyłki za granicę do takich miejscowości pogranicznych jak np.: Brody, Podwołoczyska, Sokal, Dzików i Szczakowa. Nie ulega tedy najmniejszej wątpliwości, że odmowa utworzenia w Warszawie komitetu pomocy dla Galicyi była dziełem centralnego rządu petersburskiego, kierującego się wskazówkami zajadłych nacyonalistów z osławionym hr. Bobrińskim na czele.

Jednym z symptomatycznych objawów, stwierdzających, że kurs polityki rządowej względem nas nie ulega żadnej zmianie, jest utrwalenie się na stanowisku dyrektora kolei Wiedeńskiej Paukera, wbrew uporczywie krążącym pogłoskom o zamierzonej dymisyi tego dezorganizatora tak ważnej arteryi komunikacyjnej. Powrócił on z Petersburga jako tryumfator i zaraz po objęciu obowiązków służbowych wydał cały szereg rozporządzeń rusyfikatorskich. Więc na odnodze kaliskiej zalecił usunąć wszelkie napisy polskie na poszczególnych stacyach. Rugowanie tych napisów na odnogach bydgoskiej i wiedeńskiej ma nastąpić w początkach roku przyszłego. Służba ruchu, stykająca się bezpośrednio z publicznością, otrzymała nakaz zwracania się do pasażerów wyłącznie po rosyjsku.

Równocześnie podpisane zostały dymisye dla 128 funkcyonaryuszów kolejowych, Polaków, a na ich miejsce przyjęci zostają przybysze z nad Wołgi i Uralu. Snać Pauker jest upewniony, że ani katastrofy z pociągami, ani coraz gorsza sprawność kolei wiedeńskiej, w ruchu zarówno pasażerskim, jak i towarowym, nie zaszkodzą jego reputacyi, byleby stał mężnie na stanowisku „istinnoruskiego" hakatysty, skoro nie waha się rugować z posad nawet dozorców drogowych Polaków. W tych dniach zamianował na pięciu dystansach dozorcami samych Rosyan, bez należytego cenzusu technicznego, którzy za dawnej dyrekcyi nie mogliby zostać nawet starszymi robotnikami na linii. Tylko patrzeć, jak znów nastąpi szereg wypadków z pociągami, z powodu niedbałego utrzymywania torów kolejowych. *Pol.*

Zjednoczenie sędziów austryackich.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 12 grudnia.

Zjednoczenie austryackich sędziów odbyło walne Zgromadzenie we Wiedniu dnia 7 grudnia b. r. Sekcyę krakowską reprezentowała delegacya, złożona z radcy dworu przy Najwyższym Trybunale p. dra Tadeusza Bujaka i sędziego powiatowego Piotra Wielgusa. Przed walnem zgromadzeniem odbyło się w dniu 6 grudnia zebranie delegatów wszystkich, reprezentowanych w Zjednoczeniu austryackich sędziów sekcyj, przy współudziale centralnego zarządu, na którem imieniem krakowskiej sekcyi przedstawił centralnemu Zarządowi p. sędzia Wielgus postulaty, które w ministerstwie sprawiedliwości jak najenergiczniej Zarząd centralny winien popoierać. Te postulaty streszczały się w następujących punktach:

1) Pomnożenie posad rangi VII. i VIII. w okręgu c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie, z powodu nadmiernego przeciążenia sędziów w sądzie krajowym i w sądach obwodowych.

2) Stworzenie znaczniejszej ilości posad „ad personam" w randze VII. celem wydatnej poprawy stosunków awansowych, bo dotychczas jedna tylko taka nominacya miała miejsce i to odnośnie do sędziego, który ma za sobą 24 lat służby.

3) Z okazyi wprowadzić się mającej ustawy t. zw. „Gerichtsentlastungsgesetz" prawdopodobnem jest zwinięcie posad sędziowskich w randze IX., wobec tego zwłaszcza, że w sądach krajowych i Trybunałach I. instancyi wprowadzoną być ma instytucya sędziów samoistnych, mających sądzić sprawy o wartości ponad 1000 K, a do 2500 K. Ta ostatnia cyfra nie jest jeszcze ustaloną. Ponieważ nie jest wykluczoną obawa, że pieniądze, ze zwinięcia odnośnych posad sędziowskich uzyskane, nie będą zużyte w całości na poprawę stosunków awansowych sędziów w rangach wyższych, przeto delegat krakowskiej sekcyi domagał się, aby centralny Zarząd w danej sprawie dołożył starań, aby odnośne nadwyżki zostały zużyte wyłącznie na poprawę stosunków awansowych sędziów i to w rangach wyższych.

4) Postanowienia przyszłej pragmatyki służbowej dla sędziów winny być tego rodzaju, aby — jeżeli już więcej uzyskać nie można — sędziów gorzej nie traktowano, aniżeli nauczycieli szkół średnich, odnośnie do lat służby do emerytury wymaganych, stosunków awansowych i poborów służbowych.

Nad temi głównie punktami rozwinęła się ożywiona i dłuższa dyskusya, w toku której tak delegaci poszczególnych sekcyj, jak i centralny Zarząd, uznali doniosłość odnośnych postulatów, a w następstwie tego Zarząd centralny przyrzekł poczynić odpowiednie kroki w odnośnem miejscu.

Samo walne zgromadzenie odbyło się przy nader licznym współudziale sędziów z różnych krajów koronnych. Przyjmując do wiadomości sprawozdanie z działalności Zarządu centralnego, uchwalono jednomyślnie, wśród hucznych oklasków, aprobować stanowisko centralnego Zarządu i kroki przezeń podjęte celem obrony niezawisłości sędziowskiej w głośnej sprawie sędziego powiatowego w Wiedniu dr Estla. Po przedstawieniu walnemu zgromadzeniu wyniku obrad delegatów sekcyj, streszczono działalność centralnego Zarządu za rok ubiegły. — Omawiano następnie sprawę podniesienia stanu ekonomicznego sędziów, a mianowicie:

a) Przez przystąpienie Zjednoczenia austryackich sędziów do t. zw. „Wirtschaftsausschuss" założonego przez urzędników z akademickiem wykształceniem. Związek ten ma już armię obecnie z 12.500 członków złożoną. Podzielony on na liczne sekcye, każda z innym zakresem działania. Dość wspomnieć, że jest osobna sekcya dla dostarczania taniego opału, inna, mająca na celu wyszukanie źródeł dostarczania artykułów spożywczych itd;

b) Przez stworzenie instytucyi kredytowej. Ponieważ z powodu małej stosunkowo liczby sędziów, stworzenie osobnej dla sędziów instytucyi kredytowej napotkało na trudności, przeto centralny Zarząd poparł działalność Związku urzędników o akademickiem wykształceniu, celem stworzenia wspólnemi siłami własnej instytucyi finansowej, lub też celem oparcia się o jakąś poważną finansową instytucyę. Udała się ta akcya o tyle, że pierwsza styryjska kasa oszczędności z kapitałem 12 milionów otwarła urzędnikom kredyt, już to osobisty, już to oparty na jednym lub dwóch ręczycielach, bez obowiązku dostarczenia policy asekuracyjnej, a wobec tego kredyt tańszy, aniżeli we wszystkich innych instytucyach finansowych, urzędnikom, względnie sędziom kredytu udzielających;

c) Przez stworzenie kasy chorych i kasy zapomogowej.

Aby znaczenie sędziów podnieść, nadto aby kontrakt ze Związkami sędziów innych państw nawiązać, popiera Zarząd centralny myśl stworzenia t. zw. „Internationales Richterbureau". Krok do tego rodzaju instytucyi zrobił już centralny Zarząd, wysyłając w r. b. na zjazd sędziów włoskich w Neapolu swego delegata, który też imieniem Zjednoczenia austryackich sędziów odnośną akcyę z włoskim Związkiem sędziów zapoczątkował tak, że stworzenie międzynarodowego Związku sędziów do rzędu realnych postulatów zaliczyć już należy.

Po przeprowadzeniu wyborów apelem do solidarnego, jednolitego, a koleżeńskiego współdziałania poszczególnych sekcyj i centralnego Zarządu, zamknął przewodniczący radca dworu dr Hruza walne zgromadzenie.

Kronika paryska.

Paryż, 10 grudnia.

(„Życie paryskie" Offenbacha. — Życie paryskie za cesarstwa a za republiki. — Rola obcych w Paryżu. — Abbaye Theleme, Rat mort i Bal Tabarin. — Tango apaszów. — Powrót do domu po nocy paryskiej.)

(—) Niedawno pojawiła się na scenie „Theatre des Varietes" niezrównana i nieśmiertelna — jak dotąd — operetka Offenbacha p. t. „Życie paryskie". Na przedstawienie to pośpieszyli przedewszystkiem obcy przybysze, słuchając z ogromnem oddaniem się śpiewów o wirze życia paryskiego. Ten wir życia paryskiego istnieje dotąd, ale zmienił się bardzo gruntownie. W czasie, gdy Offenbach tworzył swoje operetki, a więc za czasów drugiego cesarstwa, szalał cały Paryż do spółki z obcymi amatorami wesołego życia i użycia. Obecnie to życie paryskie z czasów Offenbacha należy już do historyi. Dzisiejszy Paryżanin kocha się w spokoju i wygodzie. Jest wprost filistrem. Pracuje w ten, czy ów sposób z ogromną pilnością i marzy o tem, ażeby na starość żyć z renty we własnym domku pod Paryżem. W młodości bywa Paryżanin romantykiem, zaś w dojrzałym wieku lubi idyllę. Mieszkaniec Londynu, a zwłaszcza Berlina o wiele więcej oddaje się życiu nocnemu, niż Paryżanin.

Dzisiaj życie paryskie istnieje dla obcych, a Paryżanie biorą w niem udział tylko przygodny. Jeszcze w ostatnich latach poprzedniego stulecia na górze Montmartre, na świętej wyżynie młodości i wszelakiej secesyi, na wzgórzu malarzy i modelek, poetów i śpiewaków, było dużo lokalów, gdzie gromadziła się młodzież paryska bardzo tłumnie i urządzała sobie wesołe zabawy. Był to czas, gdy w słynnym lokalu „Chat noir" pod wodzą Rudolfa Salisa odbywały się bajeczne wieczory bachancko-literackie, w których brał udział także M. Donnay. Dzisiaj Donnay zasiada w Akademii, a „Chat noir" już nie istnieje. Owe „budy" wesołe, założone przez Paryżan, znikały po kolei. Obecnie Paryżanie zakładają przybytki nocne, ale nie dla siebie, tylko dla obcych.

Każdy turysta, czy to z Ameryki, czy z Europy, czy z Azyi uważa za swój obowiązek przeżyć chociażby jednę noc na Montmartre. A ponieważ do Paryża spieszą nieustannie tłumy cudzoziemców, więc owym przybytkom nigdy nie brakuje gości, płacących sowicie. Kto lubuje się w szyku i bardzo słonych cenach, ten spieszy do „Abbaye de Theleme", albo „Rat mort". Przed północą obydwa te przybytki są puste. Gdy minie północ, zaczynają napływać do nich gromady gości. Stoły otaczają małą przestrzeń, pokrytą dywanem. To miejsce dla tanecznic. Przedewszystkiem produkowane bywa tango w rozmaitych odcieniach. Tango o północy różni się oczywiście ogromnie od tanga o świcie.

Podczas pauz tancerki na zaproszenie siadają przy stolikach i piją szampańskie. Inne zasiadają w kącie i nawzajem częstują się narkotykami: eterem, haszyszem, a przedewszystkiem kokainą, która pod nazwą popularną „coco" ma mnóstwo amatorów i amatorek. Biały proszek sypiesz na paznokieć i zażywasz na wzór tabaki. Upojenie przychodzi natychmiast i znika w kilkunastu sekundach. Chwila marzeń rajskich, a potem znowu zarobkowy taniec. To wszystko wytwarza atmosferę, w której goście stają się skłonnymi coraz bardziej do bachanaliów.

Kelnerzy idą od stolika do stolika i roznoszą gazowe torebki, napełnione kulkami z celuloidu. I nagle kule zaczynają fruwać w powietrzu. Ma to być znakomitym środkiem do zawierania znajomości. Uderzasz kulką w głowę tę lub ową piękność. Jeżeli piękność odpowiada równie rzuceniem kulki w twoją głowę, znajomość jest gotowa. Są jeszcze inne rozrywki dla gości. Kauczukowe cylindry, silnie nadęte, unoszą się w powietrzu, coraz gęściejszem. Tony muzyki, głośne rozmowy i jeszcze głośniejsze śmiechy tworzą nieopisany gwar.

Oto jakaś tanecznica hiszpańska biegnie od mężczyzny do mężczyzny i bardzo zręcznie rozczochruje mu włosy. Jakiś jegomość z bajecznie wylizaną fryzurą gniewa się ogromnie, co innych pobudza do śmiechu. Zjawia się tancerka indyjska w zupełnie przezroczystej zasłonie. Wykonywa jakiś taniec, w którym jest i taniec brzucha i tango i kankan. Następnie murzyn wyskakuje na stół i częstuje publiczność dziką pieśnią. W kącie siedzi towarzystwo pań i panów, zachowujących się tak spokojnie, że aż budzą podejrzenie. To są Paryżanie, których bawi ten szał obcych przybyszów.

Lokalem niższej klasy jest „Bal Tabarin". Specyalnością jego są festyny i rozdawanie nagród. W każdą sobotę odbywa się tutaj innego rodzaju festyn, zawsze atoli na to obliczony, ażeby nagość mogła należycie wystąpić. Są także nocne lokaliki, w których gospodarz wita każdego gościa dowcipem, lub grubijaństwem. Mistrzem w powitaniach takich był Salis. Ale ta przynęta na gości straciła już wszelki urok. Jeżeli się nie mylimy, to pewna kawiarnia na Place Blanche była ostatnim przybytkiem, którego gospodarz musiał witać gościa dowcipem.

Bądź co bądź — w Paryżu dokonał się w ciągu lat bardzo znamienny przewrót. Niegdyś tańcowali, śpiewali, śmieli się i płatali wszelakie figle Paryżanie dla Paryżan. Obcy podziwiali to życie i przezwyciężywszy swoje onieśmielenie, rzucali się w jego wir. Naśladowali swoich mistrzów. Powoli Paryżanie wycofywali się z tego wiru, aż wreszcie odstąpili go prawie w zupełności turystom. Dzisiej nocne życie paryskie istnieje dla obcych, a Paryżanie poprzestają na ciągnięciu z tego źródła bardzo znacznych zysków.

Wspomnieć jeszcze należy o owych ostatniorzędnych salach tanecznych, w których zabawiają się apasze. Tutaj tango bywa tańcowane z ogromną godnością. Im podlejszy lokal, tem większe namaszczenie pośród gości. Tancerz prosi z respektem swoją „damę" do tańca, a potem odprowadza ją uroczyście do miejsca, na którem siedziała. Miejsce owe, to prosta ława, zaś tancerz na szyi bez kołnierzyka ma czerwoną chusteczkę, czy szalik — ale w sali panuje przyzwoitość, aż przygnębiająca swoją sztucznością.

Rano, gdy rozpoczyna się dzienny ruch w Paryżu, wracają wszyscy uczestnicy zabaw do domu automobilami, fiakrami, a wreszcie piechotą. Niejeden hulał na Montmarte li tylko dlatego, że należy to do programu wycieczki do Paryża. Ale do tego nikt się nie chce przyznać i wracając z ciężką głową do hotelu, nadrabia miną jak może ku cichej radości służby hotelowej.

Z sali koncertowej.

Symfoniczny koncert Towarzystwa muzycznego.

To, co do niedawna wydawało się niemożliwem, stało się faktem: amatorska orkiestra smyczkowa, zawiązana w łonie Tow. muzycznego przed kilku miesiącami dzięki usilnym i pełnego uznania godnym zabiegom prof. dra Majewskiego, wystąpiła jako część orkiestry symfonicznej, wzmocnionej siłami orkiestry teatralnej, z koncertem, którego program był probierzem wielkiej wprawy i rutyny technicznej, zdobytej drogą pilnej i starannej pracy. Ten młody zespół, złożony z muzyków inteligentnych, ma w sobie zadatki żywotności i postępu, a nadto wszelkie warunki do odegrania wybitnej roli w procesie ogólnego umuzykalnienia.

Zaszczytnem świadectwem aspiracyj, ożywiających kierowników wczorajszego koncertu, był program, zestawiony wzorowo:

Bach, Mozart, Beethoven — trzy etapy w rozwoju muzyki i trzy światy, formalnie i stylistycznie różne, a jednak zestrojone w harmonię jedności, poczętej w sferze geniuszu.

Muzykę Bacha reprezentował „brandenburski" koncert G-dur, typ tak zwany „concerto grosso", to jest dyalog grupy solowej (skrzypce, dwa flety) i zespołu orkiestry; interpretacya tego rodzaju utworu niezmiernie trudna, wymaga bowiem daleko posuniętego wirtuozostwa technicznego i dynamicznych cieniowań, gdyż w przeciwnym razie wystąpi zbyt blado i bezbarwnie.

Symfonię mozartowską G-moll zagrano tak, że wykonania słuchaliśmy ze zdumieniem i z dumą, że przecież własnemi siłami możemy sięgnąć do takich wyżyn odtwórczych: była tam i czystość stylu i pewność rytmiczna i wyrazista perspektywa polifoniczna i dynamiczne barwy. Symfonią Mozarta i nowo odkrytą symfonią Beethovena kierował dyr. Nowowiejski z pamięci. Wykonaniem tej tak zw. „symfonii jenajskiej" zdobyło sobie Tow. muzyczne wielką zasługę. Poznaliśmy bowiem dzieło, którego odkrycie było źródłem łatwo pojętej sensacyi w świecie muzycznem. Szczegółowe studya analityczne, przeprowadzone nad tem dziełem, znalezionem w bibliotece jenajskiej, doprowadziły do kategorycznego wniosku, że mamy do czynienia z „młodzieńczym" utworem Beethovena. Za sposobność usłyszenia tej symfonii jetseśmy Towarzystwu muzycznemu szczerze zobowiązani; zyskaliśmy bowiem najlepszy środek celem sprawdzenia, o ile teoretyczne wnioski są uzasadnione.

Wykonanie stwierdziło, że symfonię jenajską mógł podpisać jako swoje dzieło zarówno „młody" Beethoven, jak i Haydn lub jakiś inny współczesny, mniej głośny symfonik.

Wprawdzie tematyka ma charakter beethovenowski (główny temat „Allegra" przypomina temat kwartetu fortepianowego, op. 16), wprawdzie menuet ma iście „schubertowską" słodycz melodyjną, wszelako instrumentacya nie zapowiada jeszcze Beethovena nawet — tego z I symfonii; jeden tylko ustęp budzi interes pod względem instrumentacyjnym: jest to epizod finału, w brzmieniu wywierający wrażenie organu.

Publiczność stawiła się licznie: wszak dochód z koncertu przeznaczono na obronę zachodnich kresów. *Dr Józef W. Reiss.*

Kronika powstania 1863-64 roku.

13 grudnia.

Uchodzące z pod Rawy oddziały Nadmillera w sile 200 strudzonej ciągłą rejteradą jazdy dopadają moskale, liczący 700 ludzi pod Życkiem (Maz.); powstańcy stawiają dzielny opór a będąc w dogodnej pozycyi zadają moskalom wielkie straty, lecz sami także tracą około 50 ludzi, poczem udają się nieścigani przez nieprzyjaciela na Kujawy.— Wzmocnieni posiłkami z Królestwa odpierają Poniński i Zaremba pod Wrembą (Woł.) ataki moskali, których dziewięciu biorą do niewoli, a zagwoździwszy jedno działo ruszają w lasy.

14 grudnia.

Pod Cycowem (L.) otaczają moskale piechotę Ejtminowicza, lecz napadnięci z tyłu przez jazdę Wróblewskiego pierzchają ze stratą 5 zabitych.

I. K. IŁŁAKOWICZ.

Słota.

Boli mię każda kropla blada,
co sennie się po szybie skrada;
boli mię każdy głuchy stuk
w pustej ulicy spiesznych nóg
i nie wiem skąd.

Wiem, że w tę zimną, śliską porę
dogaśnie serce moje chore
i przyjdzie, gdy ja będę — trup,
mój nieprzyjaciel na mój grób
siać grzech i błąd.

Boję się cienia własnej głębi
i chłodu, który na dnie ziębi,
który, z wysokich zeszły wzgórz,
powarzył krasę moich róż,
mój młody wiek...

I wiem, że coraz w czar biedniejszy
przemijać będzie dzień dzisiejszy
i że obejmie władzę zgon
— ostatni ból, najniższy ton,
jedyny lek!

HEDDA DZIAŁOSZA.

Szare dni.

Jesieni wiew
Pożółkłe liście nosi
Zcichł ptasząt śpiew
I deszcz wciąż smutno rosi.

Zaszumiał bór,
Ponury jęk roztacza,
Drzew leśnych chór
Po lecie tak rozpacza.

Wierzb smukła kiść
Odarta z szaty stoi,
Zszarzały liść
Nie znajdzie już ostoi.

Chmur ciężkich kir,
Zasnuł nieb błękity —
Mych rojeń wir
Pożegnał — słońca świty!

Czyż można żyć
W blasków tęsknoty — męce,
Gdy bytu nić
Wciąż wije się — w udręce!

Kronika.

Kraków, 13 grudnia.

Zabawa Sylwestrowa Dziennikarzy. Syndykat dziennikarzy krakowskich urządza 31 b. m. wielką zabawę Sylwestrową w Salach Starego Teatru. Program rozpocznie kabaret z udziałem pierwszorzędnych artystów i amatorów, poczem nastąpi zabawa właściwa, urozmaicona także tańcami. Wstęp za zaproszeniami. Bilety na galeryę (I rząd 5 kor., dalsze 4 kor.) zamawiać należy kartą korespondencyjną pod adresem: Syndykat Dziennikarzy Krakowskich, Kraków, Rynek 10.

Szereg „Czarnych kaw" dziennikarskich w hotelu Pollera, które weszły już w stały punkt programu popołudni niedzielnych, powiększy jutro czwarta z rzędu, poświęcona głównie deklamacyi. Artystka teatru miejskiego, p. Mila Kamińska wypowie między innemi niesłyszaną dotychczas z estrady autentyczną „Pieśń o żołnierzu tułaczu", z ilustracyą muzyczną na tle również autentycznej melodyi staropolskiej. P. Wacław Nowakowski, artysta teatru miejskiego, w szeregu utworów poetyckich wygłosi wiersz Berangera o księciu Józefie Poniatowskim.

Wystawa „Sztuki". W ciągu dnia dzisiejszego ukończono pracę około rozmieszczenia obrazów i przygotowania sal na jutrzejszy „vernissage". W obecnej wystawie „Sztuki" biorą udział następujący artyści: Axentowicz, Boznańska, Dunikowski, Dobrodzicki, Fałat, Filipkiewicz, Gwozdecki, Hofman, Jarocki, Karpiński, Kamocki, Kramsztyk, Machalski, Malczewski, Markowicz, Maszkowski, Mehofffer, Misky Niesiołowski, Pronaszko Zb., Rembertowski, Rerutkiewicz, Rubczak, Sichulski, Szepkowski, Talaga, Weiss i Zak. Katalog wystawy, opracowany przez red. J. Grzywińskiego, ukaże się jutro w dwóch wydaniach: jako katalog normalny, oraz katalog ilustrowany 15 reprodukcyami wnętrz wystaw „Sztuki" (Monachium, St. Louis, Düsseldorf, Berlin i. t. d.) Wystawa otwartą będzie dla publiczności jutro po „vernissage'u" od godziny 1 w południe do 4 popołudniu.

Filharmonia czeska w Krakowie. — Dyrekcya koncertów krakowskich prosi nas o stwierdzenie, że pogłoski, jakoby Filharmonia czeska z powodu przesilenia finansowego miała nie przybyć do Krakowa, są pozbawione wszelkiej podstawy. Przesilenie, które dotyka zresztą tylko akcyonaryuszy, zostało już szczęśliwie zażegnane, dzięki częstej w Czechach ofiarności publicznej na cele muzyki. — Pierwszy koncert Filharmoników odbędzie się we wtorek dnia 16 b. m. i zaprezentuje, oprócz „Powracających fal" Karłowicza, utwory czterech znakomitych kompozytorów czeskich: Smetany, Dvoraka, Suka i Novàka. Sława tych dwóch ostatnich wyszła dawno poza granice Czech; zwłaszcza Novák stanął swojemi dziełami w rzędzie najwybitniejszych twórców doby współczesnej. Bilety na ten interesujący koncert sprzedaje kasa Starego Teatru.

Herbatka Koła pań Towarzystwa pomocy przemysłowej, która się odbędzie dnia 14 grudnia w niedzielę o godz. pół do 7 wieczorem w sali Towarzystwa technicznego ul. Straszewskiego l. 28, II piętro, nader urozmaiconym programem budzi zainteresowanie i zapowiada się świetnie. Zadaniem Koła pań jest bliższe zapoznanie członków i obudzenie ogólnego zajęcia się działalnością ich Towarzystwa, dlatego usilnem staraniem komitetu jest nadanie Herbatce harakteru jak najsympatyczniejszego. Wybitne siły artystyczne ofiarowały swój współudział, a mianowicie chór żeński, pod kierunkiem p. St. Poprawskiej, fortepian p. Poledniakówna, śpiew p. Filipek-Jaworzyńska, deklamacya p. Łuszczkiewiczówna, artystka teatru miejskiego, monolog p. Turski, autor „Krowoderskich zuchów", skrzypce p. Myslivec. Dochód przeznaczony na kursa zawodowe dla dziewcząt. Wstęp od osoby, wraz z przyjęciem, 2 kor. Bilety familijne (4 osoby) 5 koron. Stroje wizytowe.

XII wieczór klasyczny. „Elektra" Sofoklesa z p. Wysocką w roli tytułowej pojawi się dnia 17 b. m. na scenie teatru miejskiego w interpretacyi Akademickiego Koła klasycznego. Coroczne przedstawienia tego towarzystwa artystycznego cieszą się zawsze zasłużoną renomą, stąd też i „Elektra" zapowiada się świetnie tem więcej, że oprócz p. Wysockiej, przyjęła w wieczorze współudział znana i wielce ceniona artystka tutejszej sceny p. Romana Sapakowa, która odtworzy postać Chrysothemis. Chóry przygotowuje instytut gimnastyki rytmicznej systemu Dalcroze'a pod kierunkiem prof. Czerbaka. Bilety do nabycia w kasie zamawiań przy pl. Maryackim.

Niemieccy inżynierowie w Galicyi. Telegramy z Wiednia doniosły, że komisya kanałowa Koła polskiego przyjęła wczoraj z zadowoleniem do wiadomości, iż ministerstwo handlu zarządziło wysłanie kilkunastu inżynierów do Galicyi dla przeprowadzenia zdjęć terenowych na przestrzeni przyszłego kanału Wisła—Dniestr. Są to roboty przedwstępne, od których jeszcze bardzo daleko do właściwej budowy kanału. Jak się dowiadujemy, ministerstwo wysłała w rzeczywistości sześciu inżynierów do tych przedwstępnych prac, z tych jednego tylko Polaka, a pięciu Niemców. Otóż należy stwierdzić, że mamy w Galicyi poddostatkiem ukwalifikowanych polskich inżynierów nasyłanie więc inżynierów Niemców jest wielką krzywdą, wyrządzoną przez rząd Polakom.

Przy tej sposobności dodajemy, że przed dwoma miesiącami ministerstwa handlu przeniosło do Krakowa trzech geometrów — Niemców, zajętych przy opracowywaniu projektu budowy kanału galicyjskiego jakkolwiek nie brak u nas w tym kierunku ukwalifikowanych polskich sił. Koło polskie winno się tą sprawą zająć i położyć tamę imigracyi niemieckich urzędników do Galicyi.

Z uniwersytetu. P. E. Abrahamer, kand. adw. z Podgórza, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Wydział Związku pom. art. polskich, na ogólne życzenie członków stowarzyszenia, urządza „Croquis", wspólne rysunki z modelu, w lokalu swym w pałacu Spiskim. „Croquis" rozpoczynają się 15 b. m. w poniedziałek i odbywać się będą codziennie, oprócz dni świątecznych, w godzinach od 7 do 9 wieczorem.

Konkurs malarski. Zarząd Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie na liczne zapytania artystów przypomina, że ogłoszony z początkiem marca b. r. konkurs na obraz figuralny z fundacyi bezimiennej upływa z dniem 15 marca 1914.

Ze sportu. Dzisiaj o g. 5 po poł. wygłosi dr Tadeusz Niedzielski, w lokalu K. S. Cracovia, przy ulicy Karmelickiej 8, odczyt na temat: Bassebalb i jego znaczenie w sporcie amerykańskim. Wstęp dla członków i gości wolny.

Wyścigi konne w Krakowie. Na posiedzeniu komisyj Tow. międzynarodowego i gal. Klubu jazdy panów postanowiono urządzić w r. 1914 wyścigi w dniach 21, 23, 25, 28 i 29 czerwca.

Z Tow. biblioteki medyków. Walne zgromadzenie wybrało następujący zarząd na r. 1913/14: Władysław Stryjeński prezes, Bolesław Sienkiewicz wiceprezes, Władysław Cyga skarbnik, Jan Marxen bibliotekarz, Ludwik Grządziel czasopiśmienny, Ksawery Gawroński sekretarz I, Edward Eibel sekretarz II. W skład komisyi sprawdzającej weszli: Grodecki Miłosz, Gosiewski Wiktor, Neyman Michał, Krzyski Tomasz.

Nowy tramwaj w Krakowie. Wczoraj ukończono przed gmachem głównej poczty potrójną krzyżownicę torów, którą zmontowano i osadzono na podłożu cementowem, poczem rozpoczęto brukowanie tej części ulicy, gdzie zakładano tory. Zakładanie przewodów górnych już także ukończono tak, że za dwa dni rozpoczną się próbne jazdy wozów tramwajowych na nowych liniach. Wozów tych będzie kursować 14. Oficyalne otwarcie ruchu nastąpi — jak donieśliśmy — 20 b. m.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi dla przemysłów koncesyonowanych pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Szarskiego. Komisya imieniem Rady miasta Krakowa wydała opinię przychylną: co do kilku podań o koncesyę na wypożyczalnię książek, oraz na prowadzenie księgarni hebrajskiej, na tandeciarstwo, na dorożkę i przedłużenie koncesyi na biuro stręczenia służby.

Z „Wyzwolenia". W niedzielę, 14 b. m., o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się w lokalu „Eleusis" (Batorego 1, III p), walne zgromadzenie krakowskiego oddziału „Wyzwolenia", celem wyboru nowego zarządu. Goście mile widziani.

Ulica Felicyanek została obecnie wybrukowaną. Przy tej sposobności, upraszają mieszkańcy o lepsze oświetlenie tej ulicy, gdyż zarówne przy ul. Smoleńskiej jak i przy ul. Felicyanek brak latarni gazowych. Szczególnie ulica Smoleńska tonie w ciemnościach, gdyż miasto oświetla tylko jedną stronę ulicy, podczas gdy druga część po stronie klasztoru Felicyanek nie ma ani jednej latarni.

Wycieczka narciarska członków tatrzańskiego Tow. narciarzy wyjeżdża do Zakopanego dzisiaj

z Krakowa o godzinie 12 w nocy. Wiadomość telefoniczna z Zakopanego: śnieg — sanna wyborna

Wieczór Trzech Wieszczów. W niedzielę 14 b. m. o godz. 6 wieczór, uczenice gimn. żeńskiego im. królowej Jadwigi, w wielkiej sali Sokoła w Krakowie urządzają uroczysty wieczór ku czci Trzech Wieszczów. Na program składa się jedna scena z „Balladyny" i „Irydiona", deklamacya, śpiew solowy i zbiorowy, gra na fortepianie, żywe obrazy i t. p. Wieczór przygotowuje się pod kierunkiem art. dram. p. Świerzyńskiego i Saskiego. Dochód przeznaczony na Bratnią Pomoc uczenic zakładu.

O nazwę Żywca. Ze strony kompetentnej piszą nam z miasta:

We wczorajszym wieczornym numerze „N. Reformy" poruszono sprawę zmiany „Żywca" na „Saybusch". Należałoby raz z tą sprawą, do głębi nas oburzającą, stanowczo się załatwić.

Po prostu nie wolno nawet z podobnym występować wnioskiem, bo w tym względzie istnieje wydany przez c. k. ministerstwo skarbu w Wiedniu reskrypt z dnia 26/10 1906 L. 77249 wydany do wszystkich władz politycznych, zabraniający kategorycznie używania niewłaściwych nazw. Reskrypt poleca wyraźnie na przyszłość używania i w niemieckich pismach urzędowych nazw, które szczegółowo wymienia, a to: „Żywiec, Nowy Targ, Nowy Sącz, Andrychów" i t. d. Ponowny reskrypt w tym samym duchu wydało c. k. min. spraw. wewn. z 26 kwietnia 1910 L. 8870 1908.

Wniosek Günthera, uczyniony na Radzie kolejowej, obrażający i prowokujący nasze uczucia narodowe, jest więc w równym stopniu impertynencyą, jak objawiem nieuctwa tego pana, który w Prusiech, wśród hakatystów tamtejszych, powinien szukać dla siebie pola działania.

Włamanie do urzędu pocztowego w Zatorze. Dzisiejszej nocy dokonano w Zatorze śmiałego włamania do tamtejszego urzędu pocztowego. Włamywacze dostali się do biura pocztowego przy pomocy wytrychów, rozbili werthcimowską kasę specyalnemi narzędziami i skradli gotówkę wysokości 2.500 kor., oraz większą ilość różnych marek pocztowych w arkuszach za 2.850 koron. Sprawców było kilku. Po dokonanej zbrodni mieli włamywacze odjechać w kierunku Krakowa. Kradzież spostrzeżono rano i zawiadomiono natychmiast wszystkie pruskie władze pograniczne. oraz w Galicyi.

Emigracya. Ruch emigracyjny z każdym dniem się zmniejsza. Przez Kraków przejechało wczoraj 105 austryackich i 300 rosyjskich poddanych w drodze do Ameryki, z Ameryki zaś powróciło 80 austryackich i 25 rosyjskich poddanych. Do Prus wyjechało 130 robotników, z Prus zaś powróciło 210 robotników sezonowych.

Zwłoki wyłowione z Wisły. Dzisiaj rano wyłowili robotnicy, niedaleko trzeciego mostu na Wiśle, zwłoki starszej kobiety, nędznie ubranej, około 60 lat liczyć mogącej. Tożsamości dotąd nie stwierdzono.

Aresztowanie kelnerki. Poszukiwana od dłuższego czasu przez sąd krajowy karny w Krakowie, za liczne kradzieże Zofia Kalisz, zatrudniona w jednej z kawiarń przy ul. Wiślnej, została wczoraj aresztowana i odstawiona do sądu.

Z kraju.

Polonia amerykańska dla Galicyi. Skarbnik Zjednoczenia rzym. kat. w Ameryce zebrał już drugi tysiąc dolarów na dotkniętych klęskami elementarnemi w Galicyi. Pierwszy tysiąc przed kilku tygodniami podjęła już Rada narodowa we Lwowie.

Ofiara miejskich porządków. Z Cieszyna piszą nam pod datą 10 b. m.:

Wczoraj po południu nastąpiła w Cieszynie gołoledź. Porucznik, adjutant batalionowy 100 pułku piechoty, Witold Warta, idąc z domu po moście, prowadzącym przez Olzę do koszar, natrafił przy wylocie mostu w kierunku ku Rynkowi głównemu na starca, leżącego na moście i broczącego krwią z tylnej części głowy. Starzec o własnych siłach wskutek rany odniesionej podnieść się nie mógł. Porucznik pobiegł natychmiast po fiakra, odszukał policyanta i razem z nim podźwignął starca z ziemi i usadowił go w dorożce. W tej chwili przechodzący lekarz udzielił pierwszej pomocy zranionemu, poczem porucznik, zapłaciwszy fiakra, kazał odwieźć zranionego przy asystencyi policyanta do mieszkania starca przy ulicy Lenaua. Ośmdziesięciodwuletni starzec upadł na moście dlatego, ponieważ zarząd miasta nie kazał posypać śliskiego chodnika ani piaskem ani popiołem. Nie ulega wątpliwości, że zraniony będzie się domagał odszkodowania od gminy, która gminnemi, po większej części polskiemi pieniędzmi, zapłacić będzie musiała odszkodowanie.

Tarnów, 9 grudnia. (O budowę sądu. — Spółki handlu trzodą i bydłem).

Oddawna zamierzona i z trudem uzyskana budowa sądu — zdaje się — idzie w odwłokę. Wprawdzie przed kilku tygodniami burmistrz dr Tertil na posiedzeniu Rady miejskiej stanowczo twierdził, że budowa sądu będzie podjętą w krótkim czasie, ale ponieważ ludzie skutku tych słów nie widzą, przeto nie na żarty zaczynają się obawiać poważnego jej odroczenia. Jakiż jest efekt dotychczasowych robót? Oto zwieziono część materyału, plac ogrodzono i na tem koniec. Pięknego czasu jesiennego nie wyzyskano wcale do budowy. Widocznie rząd lekceważąco traktuje sprawę budowy gmachów rządowych, celem przyjścia z pomocą ubogiej ludności, odkładając budowę takich gmachów, jak budowa sądu w Tarnowie, która ciągnie się od kilku lat i dawno już była postanowiona. W interesie zatem biednej ludności miejskiej, potrzebującej zarobku, oraz w interesie urzędników sądowych, tracących zdrowie w obydnych norach (vide sąd powiatowy!) domagamy się od Koła polskiego poruszenia tej sprawy i zmuszenia rządu do natychmiastowego rozpoczęcia tej budowy.

Pod przewodnictwem posła Bomby odbyło się zebranie wszystkich spółek handlu trzodą i bydłem zachodniej Galicyi. W zebraniu wzięło udział 50 delegatów, reprezentujących wszystkie spółki, a nadto pp. dr Raczyński i Treter, delegaci komitetu Tow. rolniczego w Krakowie, dr Wróblewski imieniem patronatu spółek przy syndykacie rolniczym, oraz kilku posłów ludowych. Przedmiotem obrad było zawiązanie osobnej centrali włościańskiej zbytu trzody i bydła, a nadto stosunek obecnie istniejących spółek do centrali „Pecus" we Lwowie.

Tak sprawę zawiązania związku, jakoteż stosunek spółek do centrali „Pecus" referował p. Tepper z Talikówki, który poddał ostrej krytyce działalność centrali lwowskiej, wykazując cyframi ujemną jej pracę, oraz zabagnienie całego ruchu spółdzielczego. W dyskusyi zabierali głos pp. Treter, dr Raczyński, pos. Bomba, pos. Witos, Młodecki, Smagała, Budzyn, Szaszkiewicz, Świerk, Biela, Giza, prof. Dąbrowski, prof. Dubiel i Gunia, poczem jednogłośnie uchwalono rezolucye, zmierzające do zawiązania własnej centrali, a usunięcia za wszelką cenę centrali „Pecus", jako szkodliwej na arenie życia społecznego. W końcu wybrano komitet, w skład którego weszli pp. Tepper (przew.), prof. Dąbrowski z Krosna, Szubra z Suchodoła, Mijal z Dobrzechowa, Budzyn i Łuka z Zakliczyna, Szaszkiewicz z Rzemienia, upoważniając go do wszystkich kroków, jakie uzna za stosowne w zamierzonej akcyi.

Rzeszów, 11 grudnia. (Z "Lutni". — Z Rady miejskiej. — Wenta na dochód ubogich).

W końcu zeszłego miesiąca odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie „Lutni", na którem dokonano wyboru nowego wydziału. Prezesem wybrany został p. Arway, zastępcą nadal został p. Kmieć. Czas już najwyższy, aby publiczność zajęła się tem sympatycznem towarzystwem, które tylko w takim razie może się rozwijać pomyślnie.

W dniu 2 b. m. na posiedzeniu Rady miejskiej przewodniczący dr Krogulski przedłożył magistratowi w formie wniosku nagłego sprawę realizacyi fundacyi stypendyjnej miejskiej im. cesarza Franciszka Józefa — która to sprawa już od wielu lat zalegała w Radzie. Stypendyum w kwocie 300 koron, przeznaczone dla miejscowego rękodzielnika, nadano stolarzowi W. Kazikowi. W ważnej sprawie poboru opłat od akcyzy, od mięsa i dodatku miejskiego do tego podatku, odbyło się poufne posiedzenie Rady m., którego wynikiem będzie zwiększenie się dochodu miasta o 7 do 10.000 koron rocznie. Następnie radzono nad zakupnem gruntów pod wodociągi i zatwierdzono dotychczasowe układy co do zmiany gruntów, tudzież ustalono najwyższą możliwą cenę, ponad którą miasto iść nie może bez wywłaszczenia i sądowego oszacowania. W końcu zatwierdzono ofertę na dostawę karmy dla koni.

W czasie posiedzenia dr Krogulski poświęcił gorące wspomnienie zasługom i pamięci zmarłego marszałka Jędrzejowicza, b. honorowego obywatela Rzeszowa.

W dniu 21 b. m. odbędzie się wenta gospodarcza na dochód ubogich, pozostających pod opieką pań Tow. św. Wincentego à Paulo. Mimo ciężkiego roku i bardzo trudnych warunków, dzielne nasze panie zajmują się tą sprawą nader gorąco, to też powodzenie z góry jest zapewnionem.

Wadowice, 11 grudnia. (Wieczór Trzech Wieszczów. — Św. Mikołaj w Kasynie. — Stowarzyszenia przemysłowe. — Varia).

Do nader mile przepędzonych wieczorów należy zaliczyć uroczysty wieczór ku uczczeniu trzech wieszczów, urządzony staraniem uczniów klasy VII tutejszego gimnazyum. Można bez pochlebstwa powiedzieć, że cały program wypadł bez zarzutu. Słowo wstępne wypowiedział prof. Kiliński. Część muzyczną wypełniły udatne produkcye chóru pod batutą prof. Kilińskiego i orkiestry, kierowanej przez prof. Mertę. Uczeń kl. VII Majkuciński oddeklamował z szczerem przejęciem Pieśń Wajdeloty. W urywkach scenicznych z „Kordyana" i „Irydiona" wyróżnili się inteligentną grą, zapałem i gorącem odczuciem poezyi uczniowie kl. VII: Kamski, Kłapkowski, Fischgrund, Maślanka, Datka, Ryszka, Kubielas i inni. Wcale licznie zebrana publiczność darzyła młodych wykonawców rzęsistemi oklaskami.

Czytelnia urzędnicza zgromadziła w dzień św. Mikołaja pokaźną rzeszę dziatwy, która później ustąpiła miejsca dorosłym, zabawiającym się ochoczo poza północ. Nie brakło i sympatycznych produkcyj dźwięcznego i muzykalnego sopranu (pani Borowcowa), skrzypiec (pp. Maksymowicz i por. Borowiec) i deklamacyi (p. dr Hoffmann).

Bawił tu przez dwa dni p. dr Ostrowski, instruktor przemysłowy z Krakowa, celem zorganizowania stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego i ogólnej Izby rękodzielniczej dla wadowickiego powiatu sądowego. Jedno i drugie stowarzyszenie powołało na odpowiedzialne stanowisko prezesa radcę miejskiego i i znanego właściciela hotelu i restauracyi p. Teofila Wysogląda.

Sprawa wyborów do Rady miejskiej zaczyna się powoli rozogniać, zwłaszcza w Kole III, w którem rozegra się prawdopodobnie zacięta walka między zwolennikami i oponentami obecnych rządów magistrackich.

Tutejsza żandarmerya chciała ująć jakieś niebezpieczne indywidua, jadące pociągiem z Kalwaryi. Na widok żandarmów poczęli ci nieznani opryszkowie wyskakiwać przez okna z pociągu, będącego już w ruchu i w ten sposób zdradzili się. Śledztwo wykaże, co im ciążyło na sumieniu.

Doroczna wenta gospodarcza odbędzie się d. 19 grudnia.

Jarosław, 10 grudnia. (Pomnik Mickiewicza. — Z Rady miejskiej. — Obchód Poniatowskiego. — Zmarli).

Magistrat energicznie zakrzątnął się około doprowadzenia do skutku pomnika Adama Mickiewicza. Miasto nie ma wogóle dotychczas żadnego dzieła sztuki, przeto pomnik Mickiewicza powinien być dobrym początkiem estetycznego zmysłu reprezentacyi miejskiej. Na ten cel rozporządza gmina kwotą około 25.000 kor. Za te pieniądze można już postawić pomnik odpowiedni.

Budżet na rok 1914 mamy od tygodnia uchwalony. Dodatek gminy na pokrycie szczupłego niedoboru wynosi tylko 20 proc. Na koszta budowy kanalizacyi miasta, na co opracował plany inżynier Pordes i na zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego, obok gazowego, na co opracował plany inżynier Schleyen, ma gmina zaciągnąć pożyczkę inwestycyjną i rozpocząć kroki dla szybkiego zaprowadzenia wodociągowego.

Obchód ku wspomnieniu rocznicy zgonu księcia Poniatowskiego odbył się minionej niedzieli, staraniem T. S. L. i Sokoła.

We wtorek zeszłego tygodnia zmarł Zdzisław Madeyski, przeżywszy lat 73. Zmarły, były właściciel dóbr i uczestnik powstania 1863 roku, posiadał tutaj agencyę krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń.

Ze świata.

Strzelanina w barze. Z Warszawy donoszą: Popularny bar artystyczny przy ulicy Siennej był wczoraj widownią krwawego zajścia. Przy jednym ze stolików siedział p. Jan Tomaszewicz, inżynier technolog, w towarzystwie narzeczonej i jej matki. Siedzący przy sąsiednim stoliku trzej młodzi farmaceuci, widząc, że p. Tomaszewicz podczas kolacyi kupił narzeczonej bukiet, poczęli z niego podrwiwać i pozwolili sobie na kilka niestosownych odezwań pod adresem narzeczonej p. Tomaszewicza. Wówczas p. Tomaszewicz wzburzony podszedł do stolika owych młodzieńców i jednego z nich uderzył laską. W tej chwili wszyscy trzej rzucili się na niego i odebrawszy mu laskę, poczęli go bić. P. Tomaszewicz w obronie własnej dobył brauninga i strzelił do jednego z nich, farmaceuty Wierzbickiego, raniąc go w prawy bok. Po tym czynie p. Tomaszewicz dobrowolnie oddał się w ręce przybyłej policyi, tłomacząc się uniesieniem. P. Tomaszewicza na razie aresztowano.

Najnowsza panama na Węgrzech. Dziennik budapeszteński „Pesti Hirlap" ogłosił p. t. „Panama milionowa ministerstwa wojny" następujące rewelacye: Dn. 31 października 1912 roku, Towarzystwo „Patria" w Wiedniu nabyło na Węgrzech w komitacie wieselburskim, na obszarze gminy Csaszarfőbanya posiadłość ziemską, która była własnością zakonu Cystersów i posiada 7.800 morgów obszaru. Roczny dochód z tej posiadłości wynosił co najwyżej do 90 tysięcy koron, a wspomniane towarzystwo nabyło ją za 3,400.000 kor. Tego samego dnia „Patria" wypuściła ten obszar w dzierżawę skarbowi wojskowemu na przeciąg 24 lat (od 1 stycznia 1913 r. do 31 grudnia 1936 r.). Roczny czynsz dzierżawy wynosi 316.000 koron. Po upływie 24 lat nabędzie skarb wojskowy ten obszar za cenę 3,924.000 koron. Licząc czynsz dzierżawny i cenę kupna, skarb wojskowy wyda w rzeczywistości na zakupienie wymienionego obszaru 10·5 miliona koron. Pola owe służą, jako plac dla ćwiczeń wojskowych.

Potworna fabrykantka aniołków. O strasznych zbrodniach fabrykantki aniołków donoszą z Paryża: Skutkiem śmierci pewnej 26-letniej dziewczyny policya wpadła na trop zbrodniarki wprost potwornej. Policya mianowicie stwierdziła, że dziewczyna owa umarła po niedozwolonym zabiegu, wykonanym przez położną nazwiskiem Jeanne Simon. — Policya roztoczyła czujny nadzór nad Simonową i stwierdziła w dalszym ciągu, że Janina Simon do spółki z niejakim Bernhardem miała osobne pomieszkania prawie we wszystkich dzielnicach miasta. W pomieszkaniach tych kobiety, chcące pozbyć się ciąży, poddawały się zbrodniczym zabiegom Janiny Simon. We właściwem pomieszkaniu tej pary znalazła policya księgę ze spisami, wykazującą, że zbrodnicze czynności trwały już od 8 lat. Każda klientka miała w księdze swój numer i pod tym numerem odbierała korespondencyę. Spis ubiegłego roku zakończył się numerem 13.122. — Dziewczyna, która niedawno padła ofiarą owej zbrodniczej pary, miała numer 14.000. Nazywała się Klementyna Cousine.

Z za kulis polityki. Z powodu uczty, danej na cześć króla hiszpańskiego w dniu wczorajszym przez Poincare'go, prezydenta republiki francuskiej, pisze „Figaro": Minister skarbu Caillaux nie weźmie udziału w tej uczcie. Król Alfons nie może zasiąść do stołu, przy którym zjawiłby się Caillaux. W r. 1911 podczas przewlekłych rokowań w sprawie marokańskiej ówczesny prezydent gabinetu francuskiego Caillaux oświadczył ambasadorowi hiszpańskiemu pod bardzo przejrzystemi osłonkami, że jeżeli król Alfons nie okaże większej pojednawczości, to Francya nie będzie tak pilnie czuwać nad anarchistami hiszpańskimi wzdłuż granicy hiszpańsko-francuskiej. Caillaux groził w ten ten sposób, że policya francuska będzie się obojętnie zachowywać wobec spisków, które knują anarchiści hiszpańscy we Francyi. Wkrótce Caillaux upadł i we Francyi zapomniano o tym epizodzie, ale nie zapomniano o nim na dworze hiszpańskim, gdzie groźba ministra Caillaux wywołała bardzo przykre wrażenie. Caillaux rzeczywiście na tę ucztę nie przybył.

Zmarli.

Bronisława Karasiowa, żona inżyniera kolejowego, w 47 roku życia umarła w Rzeszowie.

Dzisiejszy numer „Nowej Reformy" zawiera 10 stronic. Na str. 5 i 6-tej zamieszczamy felieton sprawozdawczy o wydawnictwach gwiazdkowych.

Składki. Na Macierz śląską złożyli uczniowie VI b klasy I szkoły realnej 10 K zamiast podarku na św. Mikołaja dla gospodarza klasy; Władysław Wilczyński 2 K 10 h.

Na Uniwersytet ludowy zamiast wieńca na trumnę ś. p. Ludwika Brunera złożyli: dr Alfred Merz 15 K, Hanicka 10 K.

Odznaczenie. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał woźnemu sądu okręgowego w Samborze Michałowi Łazurce z okazyi przeniesienia go w stan spoczynku srebrny krzyż zasługi.

Z kalendarza. W sobotę 13 grudnia: Łucyi, Eugeniusza i Otylii; w niedzielę 14 grudnia: Izydora i Spiryd.; w poniedziałek 15 grudnia: Wiktora, Waleryana i Kryst.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 12 grudnia termometr doszedł od + 1·2 do + 6·1 Cels.; barometr opadał.

Dnia 13 grudnia o godzinie 7 rano stan barometru 739·2 mm., termometru + 4·8 C.; wiatr południowo-zachodni.

Z uniwersytetu ludowego.

W sobotę o godz. 7 K. Czapiński: O braciach Karamazowych Dostojewskiego (dramat duszy rosyjskiej).

W niedzielę o godz. 8 (dla dzieci): Jak powstają kwiaty z mrozu: o godz. 7 Wieczorek, poświęcony miastom w dawnej Polsce.

W poniedziałek o godz. 7 H. Orsza: Z życia ostatnich pokoleń.

Wykłady odbywają się w domu przy ulicy Zwierzynieckiej l. 14.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W sobotę: „W jaskini lwa".

W niedzielę po poł.: „Książę Józef"; „Kazanie Skargi"; wieczór „W jaskini lwa":

W poniedziałek: „Pani prezesowa".

Repertuar teatru lwowskiego.

W niedzielę po poł.: „Manewry jesienne"; wieczór: „Norma".

Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.

W niedzielę 14 grudnia.

Biała. Doc. uniw. Jagiell. dr Zdzisław Jachimecki: Rozwój muzyki dramatycznej.

Bochnia. Inspektor Józef Ciembroniewicz: Lud polski w poezyi Maryi Konopnickiej.

Mielec. Prof. Niemiec z Mielca: Elektryczność atmosferyczna.

Nowy Targ: Dr Franciszek Gawełek: Co to jest ludoznawstwo i jakie posiada znaczenie?

Rzeszów. Prof. Władysław Dubis: Wpływ dramatu starożytnego na poezyę dramatyczną nową.

Dział ekonomiczny.

* **Krajowe Towarzystwo górnicze.** Dnia 6 b. m. odbyło się w Krakowie, przy licznym udziale członków walne zgromadzenie kraj. Towarzystwa górniczego. Na wniosek komisyi rewizyjnej udzielono jednogłośnie ustępującemu wydziałowi absolutoryum. Po uchwaleniu zmiany § 15 statutu celem powiększenia liczby członków wydziału, odbyły się wybory do nowego wydziału na okres 3-letni z następującym wynikiem: prezes A. Schimitzek, dyr. gal. akc. Zakładów górniczych w Sierszy; wiceprezes K. Windakiewicz, radca dworu w Wieliczce; członkowie wydziału pp.: Józef Bocheński, st. radca górniczy w Krakowie; dr Art. Benis, szef Izby handlowej w Krakowie; E. Czerlunczakiewicz, st. kom. górniczy w Krakowie; dr Józef Grzybowski, prof. uniw. Jagiell. w Krakowie; Ferd. Jastrzębski, st. radca górniczy w Krakowie; Hugo Kowarzyk, st. inspektor górniczy w Jaworznie; Feliks Piestrak, st. kom. górniczy w Wieliczce; Maryan Szydłowski, inżynier górniczy w Krakowie. Do komisyi rewizyjnej wybrani zostali pp. Tad Filippi, dyr. Banku przemysł. filii w Krakowie; Józef Hromek, właściciel kopalni węgla w Krakowie; Antoni Schmidt, starszy inżynier górniczy w Tenczynku.

Następnie zdał prezes Schimitzek sprawę z interwencyi w Kole polskiem i u rządu w sprawie przyjmowania niemieckich urzędników do rządowej kopalni węgla w Brzeszczach, na miejsce wydalonych urzędników polskich. W obszernym wywodzie oświadczył wobec deputacyi minister dr Trnka, że wprowadzenie urzędników niemieckich miało znaczenie wyłącznie prowizoryczne, którego celem było zaprowadzenie do miejscowej administracyi systemu rządowego, różniącego się od systemu kopalń prywatnych. Dalej zapewnił minister, że rząd dalekim jest od wszelkich tendencyj germanizacyjnych, czego dowodem jest fakt, że jeden z tymczasowych urzędników narodowości niemieckiej już został przeniesiony na swe poprzednie stanowisko służbowe w Kirchbischl, podczas drugi, przydzielony do Brzeszcz, również w charakterze tymczasowym, pozostanie tylko przez czas, dopóki rząd nie znajdzie na jego miejsce odpowiedniej, fachowo ukwalifikowanej siły krajowej.

Po krótkiej dyskusyi przyjęło walne zgromadzenie powyższe sprawozdanie do wiadomości, wyrażając posłowi Zarańskiemu i członkom deputacyi gorące podziękowanie.

* **Ogólne zgromadzenie Tow. kred. ziemskiego** powzięło następujące uchwały:

Zgromadzenie nie sprzeciwia się przekształceniu stowarzyszenia „Związek ziemian" we Lwowie na towarzystwo akcyjne na podstawie projektu statutu przez dyrekcyę „Związku ziemian" wypracowanego, a przez dyrekcyę T. K. Z. aprobowanego.

Zgromadzenie upoważnia dyrekcyę, aby w celu przekształcenia „Związku ziemian" na Towarzystwo akcyjne, zakupiło dla funduszu rezerwowego T. K. Z. z pieniędzy uzyskanych z likwidacyi obecnego „Związku ziemian" tytułem zwrotu zapłaconych udziałów i lokacyi akcye nowopowstającego „Związku ziemian" za 1,040.000 kor., i zrzekło się pretensyi do dalszych z likwidacyi tej pochodzących sum. Sposób przeprowadzenia tej operacyi finansowej pozostawia się dyrekcyi T. K. Z., kładąc ten warunek, że zakupno akcyj dokonane ma być tylko o tyle, o ile statut „Związku ziemian" zatwierdzony zostanie w osnowie przez dyrekcyę T. K. Z. aprobowanej.

Zgromadzenie upoważnia również dyrekcyę, ażeby po przekształceniu się obecnego Związku ziemian zakupywała dla funduszu rezerw. T. K. Z. przez 5 lat akcye tego Związku corocznie za 50.000 K. Pierwsze zakupno akcyj nastąpić może po upływie jednego roku administracyjnego Związku.

W takich samych akcyach Związku ziemian może tylko dyrekcya T. K. Z. lokować gotówkę rozporządzalną funduszu rezerwowego aż do wysokości 980.000 kor. O ile fundusz rezerwowy po odliczeniu wartości nieruchomości przeniesie 2 i pół procent wszystkich listów, będących w obiegu, nastąpić to może na wniosek dyrekcyi, a za uchwałą walnego zgromadzenia.

P. Męciński przedstawił następnie rezolucyę, którą zgromadzenie uchwaliło:

„Dyrekcya Tow. Kr. Ziem. wyraża zapatrywanie, że pobieranie statutowe dodatku na zarząd (ćwierć proc.) nie jest w chwili obecnej wskazane".

* **Składnica pocztowa.** Z dniem 16 b. m. zaprowadza się w miejscowości Czulice, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Kocmyrzowie składnicę pocztową, z rozszerzonym zakresem czynności i służbą doręczeń. Składnica ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Kocmyrzowie, zapomocą posłańca pieszego (tygodniowo 6 razy),

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności Kraków, 12 grudnia.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 18·40 do 23·70; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 15·40 do 19·30; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 14·60 do 16·30; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 15·60 do 17·—; proso od —·— do —·—; kukurudza od 13·70 do 20·60; tatarka od 19·30 do 20·40; groch 25·50 do 34·—; fasola od 24·50 do 54·—; soczewica od 46·— do 50·—; wyka od —·— do —·—; siano zwyczajne od 10·— do 10·30; koniczyna pastewna od 10·20 do 11·—; słoma od 6·— do 6·40; rzepak zimowy 28·— do 30·50; kminek krajowy od 66·— do 70·—; kminek holenderski od 78·— 80·—; koniczyna nasienna czerwona od 170·— do 190·—; koniczyna nasienna biała od 0—·— do 0—·—; tymotka nasienna —·— do —·—; esparsetta 0—·— do 0—·—; ziemniaki od 4·40 do 5·—; jaja za kopę 5·80 do 6·—; masło za 1 kilogram 3·— do 3·30; ser za 1 kilogram 0·64 do —·76; mleko zbierane za 1 litr —·13 do —·22; mleko niezbierane od —·26 do —·28; kapusta za kopę 0·— do 0·—.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 12 grudnia.

Tendencya ogólna: niezmieniona; zaofiarowanie: mierne; chęć kupna i obroty małe.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (75/78) kg. 9·20 do 9·90; węg. (76/79) od 11·35 do 11·85; uszkodz. 7·50 do 9·—; żyto dworskie (68/72 kg.) od 7·70 do 8·40; żyto węgierskie 9·35 do 9·65; jęczmień 7·30 do 8·30; jęczmień do siewu od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; owies 7·40 do 8·10; owies na paszę dworski od 0·— do 0·—; owies targowy 0·— do —·—; kukurudzę ros. starą rosyjską 9·80 do 10·35; kukurudzę węgierską nową 6·85 do 7·25; groch Victoria od 14·50 do 17·50; groch zwykły od 12·50 do 13·75; groch pastewny od 9·50 do 11·75; groch do siewu 11·75 do 12·—; wyka od 12·— do 13·—; łubin żółty od 10·— do 175.2; łubin niebieski 9·— do 11·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Zniżenie stopy procentowej w Niemczech.

Bank Rzeszy niemieckiej zniżył dyskont państwowy z 5 i pół na 5 proc., a lombardową stopę procentową z 6 i pół na 6 proc. Uchwała taka zapadła na posiedzeniu wydziału centralnego Banku, które odbyło się w piątek 12 b. m. i które w tym celu umyślnie zostało zwołane. Uchwała ta przyszła dość niespodzianie. Wprawdzie już mniej więcej od dwóch tygodni pojawiały się w prasie wiadomości, że Bank nosi się z myślą obniżenia stopy, na ogół jednak nie przywiązywano do nich większego znaczenia, a dzienniki berlińskie do ostatniej chwili przyjmowały je z niedowierzaniem, a co najmniej z dużą rezerwą.

Sam Bank zresztą bardzo poważnie się zastanawiał, czy w obecnej chwili wolno mu krok taki wykonać, zwłaszcza że w Niemczech już 27 października stopa procentowa została zniżoną z 6 na 5 i pół proc., z drugiej zaś strony stosunki na targach finansowych w Paryżu i Londynie niezupełnie są normalne. A dalej pamiętać należy, że zniżka w grudniu, t. j. ostatnim miesiącu roku, należy do wypadków niezwykłych. W historyi Banku Rzeszy niemieckiej fakt taki zaszedł dopiero po raz trzeci. Po raz pierwszy uchwalono obniżyć dyskont w 1878, następnie w 1879 r. i teraz w 1913 r. przystąpiono również w miesiącu grudniu do tak niespodziewanego zarządzenia.

Największą presyę w tym kierunku wywierały na Bank Rzeszy wielkie instytucye kredytowe berlińskie i frankfurckie, oraz sam rząd niemiecki. Pierwsze posiadają znaczne zapasy niesprzedanych i nie puszczonych w obieg papierów zastawniczych z powodu drogich dotąd pieniędzy i dlatego liczą, że z chwilą obniżenia stopy proc., a temsamem potanienia pieniądza, papiery i akcye znajdą zbyt łatwiejszy.

Daleko więcej liczyć się musiano z presyą rządu, który z powodu ostatniego zwiększenia armii, musi koniecznie i to już w najbliższym czasie, wydać nową emisyę krótkoterminowych bonów skarbowych w w wysokości 120 do 130 milionów marek. Emisyę tę ma przejąć Bank państwowy. Oczywiście po zniżeniu stopy proc. warunki, pod któremi pożyczka rządowi będzie udzieloną, będą też o pół proc. tańsze, aniżeli dotąd.

Oto właściwe powody obniżenia niemieckiego dyskontu państwowego. Opinia publiczna przyzwyczajona jest do tego, że za przykładem Banku niemieckiego idzie prawie zawsze Bank austro-węgierski. Oby teraz jak najrychlej to uczynił.

Odnalezienie Monny Lizy.

(Telegr. „N. Reformy" z dnia 13 grudnia.)

Rzym. Wiadomość o znalezieniu Monny Lizy rozeszła się wczoraj w Izbie deputowanych wieczorem, podczas burzliwych scen, wywołanych głosowaniem nad uznaniem wyboru deputowanego Federsoniego.

Minister oświaty Credaro pokazał posłom depeszę, jaką właśnie otrzymał z Florencyi, donoszącą o znalezieniu Monny Lizy. Minister dodał, że na podstawie oświadczenia dyrektora muzeum Riciego, może ręczyć za identyczność znalezionego portretu z potretem Leonarda da Vinci.

Wedle pierwszych wersyj, sprawcą kradzieży jest niejaki Wincenty Perugia ze wsi pod Como, który obraz ten chciał sprzedać antykwaryuszowi. Ten jednak zawiadomił o tem natychmiast policyę. Perugia twierdzi, że sam przywiózł obraz z Paryża do Florencyi.

Wedle innej wersyi, sprawcą kradzieży jest członek szeroko rozgałęzionego międzynarodowego towarzystwa **złodziei muzealnych.** — Minister Credaro oświadczył współpracownikowi „Giornale d'Italia", że nie ulega żadnej wątpliwości, iż znaleziony obraz **jest autentycznym.** Obraz ten, po załatwieniu formalności, oddany będzie do rąk ambasadora francuskiego w Rzymie, p. Barrere.

Szczegóły wyśledzenia złodzieja.

Rzym. Wiadomość o znalezieniu Monny Lizy we Florencyi wywołała w Izbie deputowanych wielkie wrażenie. Minister Credaro opowiadał posłom wszystkie znane mu szczegóły, dodając, że aresztowany człowiek chciał z początku sprzedać skradziony obraz w Medyolanie. Ponieważ jednak dyrektor tamtejszego Muzeum nie był pewny, czy jestto autentyczna Monna Liza, zwabiono owego człowieka do Florencyi i wskazano mu tam jakiegoś antykwaryusza, który portret ten nabędzie. Równocześnie zawiadomiono o całej sprawie dyrektora Muzeum we Florencyi, który uznał obraz za autentyczny.

Przypuszczają, że aresztowany chciał dla-

tego sprzedać ten obraz obecnie, ponieważ w tym sezonie znajduje się we Włoszech wielu milionerów amerykańskich. — Nie wyjaśnioną jest jednak kwestya, dlaczego Perugia nie pojechał z tym obrazem do Ameryki, gdzie mógłby go bezpiecznie sprzedać.

Monna Liza znajduje się na razie w galeryi obrazów „Uffizi" we Florencyi, wkrótce jednak będzie przewieziona do Rzymu.

Wątpią, czy nazwisko Perugia, podane przez aresztowanego, jest prawdziwe. Władze sądzą, że wpadły na trop **wielkiej szajki międzynarodowych złodziei muzealnych.**

Z P a r y ż a donoszą, że jeszcze przed 14 dniami policya tamtejsza otrzymała od policyi włoskiej zawiadomienie, iż jest na tropie sprawcy kradzieży Monny Lizy. Trzej agenci tajnej policyi francuskiej udali się natychmiast w towarzystwie rzeczoznawcy sztuk do Florencyi, i tam sprawdzili autentyczność obrazu.

Berlin. „Loc. Anzeiger" donosi z R z y m u: Przed kilku tygodniami generalny dyrektor biura sztuk pięknych i starożytności, Artom, otrzymał wiadomość, że pewien człowiek ofiarował jednemu z włoskich antykwaryuszów na sprzedaż dwie miniatury, skradzione z muzeum w Monachium. Artom udał się natychmiast do Florencyi, celem zbadania sprawy i przy tej sposobności stwierdził **także autentyczność** Monny Lizy.

Człowiek, który skradł Monnę Lizę, należał do oddziału fotograficznego Louvru, i z tego powodu miał każdej chwili wstęp wolny do muzeum. Niebawem jednak wydalono go z powodu podejrzenia kradzieży i z powodu opilstwa. Wydalony, z zemsty skradł Monnę Lizę.

Entuzyazm w Paryżu.

Paryż. Wiadomość o odnalezieniu Monny Lizy wywołała tu e n t u z y a z m. Dzienniki zawiadomiły publiczność o odnalezieniu Monny Lizy za pośrednictwem n a d z w y c z a j n y c h d o d a t k ó w.

Gratulacye.

Rzym. Jeszcze wczoraj wieczorem minister spraw zagranicznych San Giuliano zawiadomił ambasadora francuskiego o odnalezieniu Monny Lizy i dodał, **że bardzo się cieszy, iż obraz ten wraca w posiadanie Francyi.**

O samorząd w Królestwie.

(Tel. „Nowej Reformy", z dnia 13 grudnia.)

Petersburg. Rada państwa obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad projektem o zarządach miejskich w Królestwie Polskiem. Obradowano nad § 40, według którego ma być poddawaną kontroli tylko prawność uchwał zarządów miejskich.

Przedstawiciel rządu oświadczył, że udział kierowniczej czynności administracyi w sprawach zarządu miast leży nietylko w interesie państwa, ale także ludności miejscowej.

Członkowie Rady państwa **Stiszynkij i** Durnowo oświadczyli, że nie można dopuścić, aby miasta **polskie** doznawały większych uprawnień, niż miasta rosyjskie.

Rada państwa **odrzuciła brzmienie § 40** uchwalone przez Dumę.

Dalsze paragrafy przyjęte w **brzmieniu** uchwał Dumy z małemi zmianami. Dłuższą dyskusyę wywołała wreszcie kwestya, co się ma teraz stać z ustawą? Członek Rady państwa Grimm wniósł, aby przedłożenie odesłać do komisyi pojednawczej, złożonej z członków Rady państwa i Dumy, ponieważ przedłożenie, które zostało przerobione przez trzecią Dumę, a następnie zaopiniowane przez Radę państwa, zostało przez czwartą Dumę tylko raz przedyskutowane i może w niej jeszcze raz być przedmiotem narad po zmianach, poczynionych w niem przez Radę państwa.

Ostry ton przeciw Serbii.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 13 grudnia.)

Wiedeń. Rząd serbski o d r z u c i ł — jak wiadomo — protest towarzystwa kolei oryentalnych, motywując swoje postanowienie tem, że właściwie towarzystwo kolei oryentalnej nie jest właścicielem tych linij kolejowych. Towarzystwo miało tylko prawo p r o w a d z e n i a r u c h u na tych kolejach, które otrzymało w drodze koncesyi od Porty. Turcya była jedynym właścicielem tych linij. Po wojnie Serbia zwycięska, zdobywszy terytorym tureckie, stała się tem samem właścicielką kolei, które pierwej były własnością Turcyi. Dlatego o b e c n i e linie te b ę d ą w ł a ś c i w i e s t w o w y c h k o l e i s e r b s k i c h.

Rząd jednak chce z a p ł a c i ć towarzystwu odszkodowanie za jego dawniejsze prawa. Jeżeli towarzystwo kolei oryentalnej nie zgadza się z tem stanowiskiem rządu serbskiego, to Serbia przedłoży sprawę s ą d o w i r o z j e m c z e m u, a mianowicie: międzynarodowej konferencyi finansowej, obradującej w Paryżu.

Wobec tego r z ą d a u s t r y a c k i oświadcza, że w obradach przez Austryę konferencyi finansowej w Paryżu n i e m a m o w y i że w dalsze rokowania w d a w a ć s i ę n i e b ę d z i e, jednak rząd serbski nie zwróci tych kolei.

„Reichspost" występuje dzisiaj znowu w g r o ź n y m t o n i e p r z e c i w S e r b i i, oświadczając, że ze rząd austryacki, który w najbliższych dniach podejmie stanowcze kroki, zdecydowany jest u ż y ć o s t a t e c z n y c h ś r o d k ó w. Dziennik ostrzega rząd serbski, aby nie liczył z by tnio na cierpliwość Austryi, g d y ż m o ż e s i ę r o z c z a r o w a ć. W s z y s t k o m a s w o j e g r a n i c e.

Burzliwe posiedzenie parlamentu.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 13 grudnia.)

Rzym. W Izbie deputowanych obradowano wczoraj nad uznaniem wyboru deput. Federsoniego. Gdy prezydent chciał zarządzić imienne głosowanie nad odesłaniem całego aktu wyborczego z powrotem do komisyi, posłowie socyalno-demokratyczni nie chcieli dopuścić do głosowania i przy wygłaszaniu nazwisk odpowiadali chórem. Prezydent wezwał posłów, chcących głosować, aby wystąpili naprzód, jednakże uczynili to także i socyaliści. P r z y s z ł o d o b a r d z o h a ł a ś l i w y c h s c e n, które miejscami przemieniły się **wprost w bójkę**

Prezydent zawiesił posiedzenie. Po podjęciu posiedzenia odbywało się głosowanie w dalszym ciągu. Socyaliści odpowiadali znowu chórem na każde wywołanie nazwiska. Wreszcie prezydent z a m k n ą ł p o s i e d z e n i e. Socyaliści odśpiewali hymn robotniczy. Inni deputowani protestowali przeciw takiemu zachowaniu się socyalistów.

Z delegacyj.

(Tel. „N. Reformy" z 13 grudnia.)

Wiedeń. Delegacya austryacka prawdopodobnie ukończy dzisiaj ostatecznie dyskusyę nad budżetem m i n i s t e r s t w a s p r a w z a g r a n i c z n y c h. Do dyskusyi zapisanych jest jeszcze 15 mowców, między tymi hr. P i n i ń s k i. Na końcu posiedzenia zabierze głos hr. B e r c h t o l d. Posiedzenie dzisiejsze potrwa zapewne d o p ó ź n e g o w i e c z o r a.

Dzienniki podnoszą, że we wczorajszej dyskusyi wyróżniła się bardzo korzystnie mowa delegata Ignacego R o s n e r a, która w wielu punktach osądzała sytuacyę pod zupełnie nowym kątem widzenia.

Kramarz o ugodzie.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu d e l e g a c y i a u s t r y a c k i e j delegat K r a m a r z wywodził, że kwestya oryentalna jest obecnie o wiele niebezpieczniejszą niż dawniej. Pokój bukareszteński z pewnością będzie musiał uledz rewizyi, która nie nastąpi ze strony dyplomatów, lecz ze strony ludów bałkańskich. Obecna sytuacya nie da się utrzymać. W Czechach należy stworzyć możność pokojowego w s p ó ł d z i a ł a n i a o b u n a r o d o w o ś c i. W tym kierunku powinien się zdobyć rząd i stronnictwa na odwagę gdyż Czesi gotowi są do pokoju. Niebezpieczeństwo grozi dla Rady państwa nietylko ze Lwowa. Rząd musi wystąpić z inicyatywą i objąć odpowiedzialność. C z e s i n i e m o g ą j u ż d ł u ż e j c z e k a ć a pierwszą przestrogą z ich strony jest, że postanowili w s t r z y m a ć s i ę o d g ł o s o w a n i a.

Wiedeń. Delegacya austryacka kontynuuje dyskusyę. Zabrał głos hr. P i n i ń s k i.

Rada naczelna P. S. L.

(T e l e f o n e m).

Rzeszów, 13 grudnia.

Dzisiaj o godz. 10 i pół rozpoczęły się tu obrady **Rady naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego.** W obradach bierze udział 120 delegatów i około 30 gości.

Na wstępie zabrał głos poseł S t a p i ń s k i, który między innemi oświadczył, że dzisiejsze posiedzenie Rady naczelnej ma znaczenie p r z e ł o m o w e. W programie P. S. L. panują obecnie dwa prądy. Po wstąpieniu ludowców do Koła polskiego stronnictwo straciło znaczenie. Wkońcu zaznaczył poseł Stapiński, że dalej będzie prowadził walkę i że chłopi połączą się z r o b o t n i k a m i i i n t e l i g e n c y ą p o s t ę p o w ą, a nie ze stronnictwem klerykalnem lub wszechpolskiem. Ostateczną decyzyę poweźmie kongres stronnictwa.

Po przemówieniu Stapińskiego przystąpiono do wyboru przewodniczącego, którym wybrany został inżynier M a ś l a n k a ze Lwowa. Na sekretarzy powołał przewodniczący pp. D u b i e l a i K a z i m i e r c z y k a.

Przeciw powołaniu Kazimierczyka na sekretarza powstała opozycya, ponieważ nie należy on do Rady naczelnej. Na wniosek Stapińskiego wyłoniła się w tej sprawie dyskusya, poczem przystąpiono do głosowania imiennego, w którem Kazimierczyk otrzymał 68 głosów, a przeciwnik jego tylko 19 głosów.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 13 grudnia.

Po wyborach w Bułgaryi.

Sofia. Sytuacyę polityczną uważają za n i e j a s n ą. Jest wątpliwem, czy rząd będzie w stanie utrzymać się. Agraryusze stawiają niemożliwe do spełnienia żądania, jak n. p. zredukowanie płac oficerów i urzędników i t. p. Trudno wobec tego stronnictwu rządowemu utworzyć wraz z agraryuszami koalicyę.

Dzienniki donoszą, że mandat Danewa jest wątpliwy, ponieważ w kilku wsiach, w których jeszcze odbywały się wybory, wychodzą na jego niekorzyść.

Nieprzejednana opozycya.

Sofia. Opozycya postanowiła nie dopuścić do odczytania mowy tronowej przez Radosławowa w Sobraniu. Gdyby król sam chciał odczytać mowę tronową, wówczas imieniem opozycyi moskalofilskiej poseł S t a u c i o w zażąda, aby k r ó l a b d y k o w a ł, ze względu na nieszczęśliwą politykę. O p o z y c y a o p u ś c i n a s t ę p n i e s a l ę p o s i e d z e ń. Socyaliści pozostaną w sali, będą jednak w czasie czytania mowy tronowej siedzieli.

Kijów. B e j l i s z d e c y d o w a ł s i ę w y j e c h a ć d o K a n a d y.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 13 grudnia.

Wypuszczenie ks. Szpondra na wolną stopę. Na skutek starań obrońcy dra Krzaklewskiego, ks. Szponder, aresztowany za ułatwianie emigrantom popisowym przejazdu do Ameryki i utrzymywanie tajnej agencyi emigracyjnej, został wypuszczony na wolną stopę dziś rano z więzień sądu krajowego karnego w Krakowie.

Proces Ronikiera. Z Warszawy telegrafują dzisiaj:

Ekspert Nakonieczny, nauczyciel języka polskiego, daje na przedłożone pytania niejasne odpowiedzi, a w końcu twierdzi, że przekaz pocztowy, przesłany z Łodzi za pomocą którego zapłacono czynsz najmu za pokój u Zawadzkiego, wystawiła osoba nieinteligentna.

Jako ostatnich świadków przesłuchano krewnych oskarżonego, Adama Ronikiera i żonę oskarżonego. Pierwszy wystawił oskarżonemu jak najlepsze świadectwo i twierdził, że sytuacya materyalna oskarżonego była w chwili zamordowania Chrzanowskiego stosunkowo korzystną. Wskazuje też na jego normalne stosunki rodzinne.

Następnie zajmowano się ekspertyzą daktyloskopijną. Eksperci oświadczają, że o d c i s k i palców na lampie są i d e n t y c z n e z odciskami palców Ronikiera.

Obrońcy wskazują, że daktyloskopia nie jest jeszcze nauką wydoskonaloną i starają się zbić orzeczenie znawców.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Wyjaśnienie.

Doszło do mej wiadomości, iż niektórzy z pierwszorzędnych polskich fabrykantów tutek i bibułek cygaretowych uważają moje publiczne wystąpienie przeciw bezwartościowym wyrobom waty, używanej do tutek cygaretowych — jako krytykę, skierowaną przeciwko ich wyrobom.

Poczuwam się więc do lojalnego koleżeńskiego obowiązku sprostowania tego mylnego mniemania.

Występując przeciw bezwartościowym wyrobom waty t. zw. „hygienicznej", zaznaczyłem najwyraźniej, iż dotyczy to fabrykantów, „zaopatrujących swe wrzekomo antinikotynowe waty nazwiskami f i k c y j n y c h doktorów i profesorów, jako ich wynalazców".

Sądzę, że w ten sposób postawiłem kwestyę jasno i bez ujmy wyrobom rzetelnym.

KRAKÓW. Mr Wł. Bełdowski.

Do numeru niniejszego dołączone jest dla części P. T. Prenumeratorów zamiejscowych pismo reprezentacyi księgarni nakładowych we Lwowie, polecające rozmaite dzieła n a p o d a r k i gwiazdkowe. 10300

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 13 grudnia 1913, godzina 1 w południe.

I. Walnty: Franki papierowe płacą 95·— żądają 96·— 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 4·92— 4·97—.

II. Listy zastawne: 5-pro. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, $4^1/_2$-proc. Listy zast. Banku hip. 90·50 91·—. 4-pro. Listy zast. Banku hip. 81·75 82·25. $4^1/_2$-pro. Listy zastawne Banku krajowego 91·— 91·50. 4-pro. Listy zast. Banku kraj. 82·— 83·—. 4-pro. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 94·— 95·—. 4-pro. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 89·50 90·—. 4-pro. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 80·50 81·50. $4^1/_2$ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 91·50 92·50. $4^1/_2$-pro. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 87·75 88·75.

III. Obligacye i pożyczki: 4-pro. Galic. obligacye propinacyjne 97·50 98·50 4-pro. Pożyczka kraj. z 1893 r. 82·25 83·25. 4-pro. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 80·— 81·—. 4-pro. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 80·90 81·90. $4^1/_2$ pro. Obligacye komunalne Banku kraj. 89·75 90·25. 4-pro. Obligacye kolejowe 80·— 80·50.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 62·— 630·—. Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 385·— 390·— Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 515·— 515·—

V. Publiczne zapisy długu: $4^2/_{10}$-pro. wspólna renta pap. 86·— 86·50 $4^2/_{10}$-pro. wspólna renta srebrna 86·— 86·50. 4-pro. renta koronowa austr. 83·75 84·25. 4-procenta koronowa węgierska 82·— 82·50. 4-pro. renta austryacka w złocie 103·75 104·25. 4-pro. renta węgierska w złocie 99·25 99·75.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 13 grudnia. (Giełda południowa).

Marki 117·71. Renta majowa 83·45. Renta koronowa węgierska 83·10. Akcye austr. zakł. kred. 632·50. Akcye węg. zakł. kred. 835·—. Akcye Anglobanku 339·50. Akcye Unionbanku 601·75. Akcye Bankvereinu 519·—. Akcye Länderbanku 530·—. Akcye kolei państwowych 708·—. Lombardy 105·—. Akcye fabryki broni 984·—. Akcye tytoniowe 417·50. Alpiny 792·—. Rima Muranyi 642·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 26·25. Losy tureckie 233·—. Ruble 258·50. Skoda 781·50. $4^1/_2$ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 13 grudnia. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 203·—. Tow. dyskontowe 185·—. Bochum 0·—. Fenix 0·—.

Usposobienie: słabe.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 13 grudnia. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·37 do 11·38; pszenica na maj 11·88 do 11·89; żyto na kwiecień 8·67 do 8·68; owies na kwiecień 7·49 do 7·50; kukurudza na maj 6·58 do 6·59.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: spokojne; pochmurno.

Wydawnictwa gwiazdkowe.

II.

Przodująca polskiemu ruchowi wydawniczemu firma Gebethnera i Wolffa w Warszawie, posiadając w zapasach publikacyj swoich z lat ubiegłych kilkaset książek dla młodzieży wszelakiego wieku, wystąpiła w tym roku ze skromniejszym niż po inne lata plonem gwiazdkowym. Wierna wszelako tradycyi rzucania na targ księgarski książek doborowej wartości, plon swój przygotowała bardzo starannie.

Wśród książeczek obrazkowych dla najmłodszej dziatwy przeznaczonych, na pierwszem miejscu wymienić trzeba barwną malowankę nieodżałowanej poetki Maryi Konopnickiej, która tyle klejnotów serdecznych swych natchnień, przystosowanych do pojęć i wyobrażeń dziatwy, nanizała za życia na skrzący brylantami poezyi wianek swych poezyj dla młodocianego wieku. „Na jagody", oto tytuł bajki poetyckiej, opowiadającej sen małego Janka, który, wybrawszy się na jagody do lasu, usnął na pniu drzewa i we śnie przeżył najcudniejsze wrażenia w towarzystwie jagodowego króla. Jagodowy król oprowadzał go z synami swymi po swem zaczarowanem królestwie, zapoznał z pannami borówczankami i tam ugościł go i obdarzył hojnie darami lasu, napełniając mu obie krobki najpiękniejszemi jagodami. I oto gdy wracał z owej gościny w zaczarowanych przybytkach, ciągniony przez leśne szczurki, jeden z królewiczów tak trzasnął z bicza, że Janek się obudził i jako ślad pobytu w zaczarowanej krainie znalazł przy sobie pełne jagód cudownych garnuszki. Ładne illustracye barwne są oparciem dla tekstu książeczki, tętniącej najszczerszą mimo swej prostoty, poezyą.

Dla starszych chłopców upragnionym będzie upominkiem powieść p. t.: „Skauci" pióra utalentowanej powieściopisarki Eugenii Żmijewskiej, która nie po raz pierwszy zwraca swe pióro w dziedzinę myśli i pojęć dorastającego pokolenia. Książka p. Żmijewskiej jest obok omówionych poprzednio książek B. Dyjakowskiego („Patrol beskidzki") i E. Jezierskiego („Wywiadowcy), odbiciem w piśmiennictwie tego powszechnego zainteresowania, jakie w szerokich kołach społeczeństwa polskiego, a w szczególności wśród młodzieży, budzi w chwili obecnej idea odrodzenia fizycznego i duchowego młodzieży i idea samopomocy, znajdująca wyraz w skautingu. Na tle barwnej opowieści o bandzie huculskich opryszków, grasujących w ojczyźnie Dobosza u stóp Czarnohory w Galicyi wschodniej, snuje autorka kanwę swych pięknych myśli, splecionych z ideą krzewienia hartu ducha, karności i dzielności fizycznej polskiej młodzieży. Bohaterowie jej powieści są wcieleniem cnót i zalet, będących podstawą skautingu, a choć autorka cnoty te każe im ćwiczyć i ujawniać w walkach z opryszkami karpackimi na tle romantycznych a zgoła nieprawdopodobnych przygód, to jednak książka nic na tem nie traci, owszem zyskuje czynnik, który, rozbudzając fantazyę czytelników bardzo ciekawym wątkiem opowieści, zapewni jej niewątpliwie szeroką poczytność, zwłaszcza wśród młodzieży w Galicyi.

Nie mniejsze zainteresowanie obudzi wśród młodych chłopców książka, którą dla nich przygotował znany i dobrze na polu poezyi dla młodego wieku zasłużony Or-Ot. Tym razem nie dał on chłopcom poezyj, ale przerobił dla ich użytku jednę z piękniejszych powieści J. I. Kraszewskiego, a mianowicie „Zygmuntowskie czasy". W znakomitem streszczeniu Or-Ota powieść ta skrócona i odpowiednio do pojęć młodzieży przystosowana ma tytuł: „Przygody żaka". Na tle przygód tajemniczych młodego sieroty z książęcego rodu Sołomereckich, który uciekając przed prześladowaniem możnych krewnych, chroni się do Krakowa i tu wstępuje w szeregi „Żaków", niezwykle malowniczo wyłania się w opowieści charakterystyka Krakowa za Zygmuntów, życie obyczajowe i organizacya „Żaków". Powieść bardzo umiejętnie i zręcznie skonstruowana przedstawia się jako jeden z lepszych nabytków w tegorocznym plonie gwiazdkowym i będzie niezawodnie gorączkowo przez młodzież czytana.

Z piśmiennictw obcych przyswojono plonowi gwiazdkowemu jedną z ciekawszych książek Conan Doyle'a, rozgłośnego twórcy przygód Sherlocka Holmesa p. t.: „Świat zaginiony". Nazwisko autora, jedno z najpopularniejszych na obu półkulach, sprawi, że książka ta będzie przez niego napisana, znajdzie czytelników nie tylko w kołach młodzieży, ale i wśród rzesz publiczności, gorączkowo rzucającej się na każde nowe dzieło Conan Doyle'a. Tym razem autor ten odstąpił od dziedziny umiłowanych przez siebie kryminalistycznych opowiadań i zstąpił w świat ideałów, jakiemi społeczeństwo angielskie pragnie wyposażyć swe młode pokolenie. Dążeniem tego społeczeństwa jest wytworzyć generacyę o wyrobionej sile fizycznej, umysłowej, o stanowczym charakterze, niezmożonej sile ducha, umocnionem poczuciu i świadomości swych obowiązków względem kraju i ojczyzny. Odbiciem tych pragnień i ideałów jest właśnie „opowieść o zdumiewających" przygodach profesora Challengera, lorda Johna Roztona, profesora Summerlee i pana Edwarda Maltone, członka redakcyi „Gazety porannej". Ci czterej bohaterowie powieści Conan Doyle'a, po przebyciu tysięcznych niesłychanie awanturniczych przygód i niebezpieczeństw zdobywają majątek i postanawiają zużytkować go w sposób najpożyteczniejszy ze stanowiska dobra ogólnego. Jeden z nich zamierza zbudować za to swoje muzeum … spełniając tem jedno ze swoich marzeń młodzieńczych. Drugi … jej pracy profesorskiej, aby mieć czas na ostateczne wykończenie klasyfikacyi skamieniałości w pokładach kredowych, trzeci użyje swego działu na urządzenie nowej, licznej i odpowiednio zaopatrzonej wyprawy dla dokładnego zbadania tej krainy, w której przeżył tyle wspaniałych chwil, czwarty zaś … w … przyszłości …

Książka, jak widać z powyższego, jest apoteozą pracy, umiejętności życia, kształcenia hartu ducha i wychowywania zdrowego i dzielnego społeczeństwa, jakiem dziś jest angielskie, przodujące … i przemysłowej). Opowiadanie jest niezwykle żywo i zajmująco spisane i nie uczyni wstydu firmie swego autora. Książkę zdobi 12 rycin, zapożyczonych z angielskiego oryginału.

*

Księgarnia Michała Arcta w Warszawie dodatkowo do omówionych w poprzednim fejletonie wydawnictw wypuściła w ostatniej chwili cykl książek ilustrowanych na gwiazdkę przeważnie w zakresie pojęć młodszej dziatwy. Przed innemi rzuca się tu w oko „Baśń o ziemnych ludkach". 10 prześlicznych obrazków … opisał wierszem Julian Ejsmond (1 rb. 60 k.). Jestto … dla dzieci, ułożona bardzo pięknym wierszem, naśladującym formę Konopnickiej. Wyjaśnia ona dzieciom pracę … czterech por roku, dokonywaną przy pomocy gromadki ziemnych ludków. Barwne, artystyczne wykonane kartonowe ilustracye świetnie zlewają się w jedną całość stylową z opowieścią, dostosowaną pomysłem w treści i poetyckim wierszu do wrażliwej wyobraźni dziatwy.

Skwapliwie powitają też dzieci nasze książeczkę angielskiego autora I. M. Barrie, która zdawna zdobyła sobie w jego ojczyźnie wielką popularność i rozeszła się w kilkunastu edycyach, budząc zachwyt młodych czytelników. Jestto historya o „Przygodach Piotrusia Duszka" (rb. 3 k. 30), istoty fantastycznej i pełnej uroku. Za sprawą tego czarodziejskiego chłopca dziatwa odbywa wycieczkę w krainę baśni i w towarzystwie grona „zatraconych chłopców" doznaje cudownych przygód, … jąc zachwycające syreny, walcząc z piratami, zaznając wszelakich wrażeń, do chwili, gdy tęskniące za domem nie powrócą na łono rodziców. Książkę zdobi 28 kolorowanych rysunków i 14 ilustracyi artystki Alicyi Woodward. Rysunki te mogą być dla naszych artystów wzorem, jak tego rodzaju tematy wykonywać należy. Gdy porównamy nasze domorosłe ilustracye z zagranicznemi, musimy przyznać, że ten dział przeważnie nie jest u nas traktowany i nie stoi zgoła na wyżynie artystycznego poziomu naszej sztuki.

Jako utalentowana popularyzatorka dziejów ojczystych dla młodzieży dziatwy przedstawia się nowo zaciężna na tem polu pracownica p. Michalina Mossoczowa w książce p. t.: „Z dawnych czasów" trzy części, z 60 rysunkami Ilinicza i Ostrowskiego. (2 rb. 50). Że autorka umiała odnaleźć właściwą i najskuteczniej do celu, tj. do serc i umysłów polskich dzieci, wiodącą metodę, o tem świadczy choćby trzecie wydanie tej książki. P. Mossoczowa celuje rzadkim darem umiejętnego i zajmującego podania materyału historycznego w formie obrazkowej i ponętnej gdyż posługuje się wydobywaniem na wierzch i apoteozowaniem wybitnych czynów i wybitnych jednostek z przeszłości dziejów … Do wydanych dawniej dwóch części książki, przybyła część trzecia, przedstawiająca tragiczne i podniosłe momenty z dziejów narodu w ubiegłem stuleciu, tem pożądańsza, że książka przeznaczona jest dla dziatwy zakordonowej, której szkoła … ze stosunków cenzuralnych, otrzyma dzięki tej drogą zapoznawać się z historyą Polski. Wykwintna i ozdobna szata zewnętrzna książki dopomódz jej powinna do odbycia tej popularności, na jaką zasługuje.

Dla młodych dziewcząt … i kształcącą umysł i serce w kierunku wyrabiania charakteru i uczuć obywatelskich najbliższą jest książka Eli Oleskiej „Wandzia na wojnie bałkańskiej". Jestto dzienniczek polskiej dziewczyki, spisywany pod wpływem wydarzeń wojennych ostatniej wojny bałkańskiej. Młode dziewczę spisuje na gorąco swe uczucia i wrażenia, a jej wspomnienia obdarza całą głębię uczuć szlachetnych, jakie kiełkują w młodocianem serduszku. Autor-

ka zręcznie wplotła tu opis najbardziej wstrząsających epizodów z wojny, dając krótki przegląd tych wydarzeń, oświetlony ze stanowiska polskiego.

Dla młodszej jeszcze dziatwy nadaje się ze wszech miar książeczka p. t.: „Złote króliki“ 8 powiastek i bajek z kolorowanemi rycinami i winietkami w tekscie (1 rb. 50). Autor książeczki p. Kazimierz Kalinowski, w szeregu zręcznych powiastek zamknął cykl malowniczych baśni osnutych przeważnie z podań ludowych tak dobrze mu znanych. Ze wszystkich przeziera szlachetna myśl i umoralniająca tendencya, nie osłabiające zainteresowania, jakie obudzić muszą żywy wątek powieści ubranych w szatę barwnego języka.

„Powiastki ciotuni dla najmłodszych“, spisane przez Irenę i Zofię Mrozowickie ukazują się już w drugiem wydaniu z 24 obrazkami. Jestto książeczka o wybitnie pedagogicznym charakterze, przeznaczona dla małych dzieci. Ujmuje ona w formie bezpretensjonalnych opowiastek nanizanych na jedną nitkę opowiadania zjawiska życia codziennego. Drukowana dużemi wyraźnemi literami, nadaje się do upominku gwiazdkowego dla dzieci do lat siedmiu.

Nie mniej dydaktyczny, choć zręcznie pod formą opowieści krajoznawczej ukryty charakter ma „Nasz plac“ Aleksandra Janowskiego, książeczka dla chłopców do lat 12. Otwiera ona oczy dziecku na zjawiska życia dlań zupełnie nieznane. Oto na jednym z placów oddalonej dzielnicy Warszawy budują się domy. Dla wielkiej gromadki miejscowej dziatwy z ... i poddaszy, która przywykła uważać ten plac za swój, jako ulubiony teren zabaw. Nie wychodzi jednak źle na tem, gdyż w rozmowach z robotnikami, majstrami i inżynierami, zatrudnionymi przy budowie, dowiaduje się wielu nowych rzeczy jak n. p. zkąd się bierze piasek, cegła, drzewo na rusztowania, jakie są kopalnie, i czego dostarczają, jakie lasy i drzewa rosną w Tatrach itp. Wszystkie te wiadomości rozsiane są w opowiadaniu w formie lekkiej i powabnej, okraszonej często humorem a zawsze opromienione miłością do kraju rodzinnego. Książkę zdobi 20 rycin B. Wisznickiego.

W cyklu powieści historycznych dla młodzieży dojrzalszej są do zanotowania dwie książki, które niezawodnie gorąco będą powitane. Pierwsza z nich to wytwór myśli rodzimej na ojczystych opartej dziejach: Jana Powalskiego „W grodzie żaków“ — powieść historyczna (z 30 rysunkami A. Gawińskiego 186. 80) osnuta na zawsze pociągającym młodzież polską temacie z życia studentów Jagiellońskiej Almae Matris. Rzecz się dzieje za Zygmunta Augusta, w wieku najwyższego rozkwitu kultury humanistycznej i świetności Krakowa. Na szerokiem tle [illegible] rozsunął autor barwny obraz życia dawnej młodzieży w szkołach parafialnych i Akademii, jej stosunków z mieszczaństwem, jej zabaw religijnych i towarzyskich. Z każdego szczegółu przebija bardzo staranne studyum epoki, które pod koniec rozwija w zajmującej opowieści słynny epizod wyjścia żaków z Krakowa, spowodowany zabiciem jednego z nich, przez sługę kanonika Czarnkowskiego. Głośny ten w historyi fakt, wcielony na jednym z obrazów Matejki, przedstawił autor wiernie na podstawie ostatnich badań historyków. Odżywa i wstaje w wyobraźni naszej ów pełen fantazyi rycerskiej świat, owiewa nas atmosfera odrodzenia, myśl zagłębia się w owe najwyższej chwały naszej dzieje. Książka krzepiąca ducha i serce świetlaną wiarą należeć będzie niezawodnie do najpoczytniejszych w tegorocznym plonie.

Druga książka przenosi młodego Czytelnika w dziedzinę życia i spraw cudzoziemskich, wynagradzając odstępstwo od tematów rodzinnych, niesłychanie żywym i zajmującym wątkiem przygód. Jest nią utwór „Sąd boży“, powieść przez Michała Synoradzkiego (z 5 rycinami P. Ostrowskiego 2 rb. 20). Autor przenosi czytelnika w czasy wojen krzyżowych, snując na tem tle historyę awanturniczych i zajmujących przygód rycerza burgundzkiego hr. Henryka de Moncornet, którego z niewoli Saracenów wykupuje po tysiącznych przygodach żona i córka. Opowiadanie, pełne romantycznych epizodów, utrzymane w stylu epoki, roztacza kolorystyczne obrazy i sceny z życia średniowiecznych rycerzy lenników, słoneczne obrazy wschodu na tle których występują zastępy rycerzy chrześcijańskich i tureckich, dostojnych matron i pięknych dziewic. Akcyę powieściową ożywiają w wysokim stopniu doskonale rysowane figury jak astrolog-chemik Nikodem, jego komiczny sługa Tępak, groźny rycerz-rabuś, zwany krwawym Fryderykiem, bratobójca Gero i świątobliwy pielgrzym Jan. Egzotyczne tło powieści, przenoszące wyobraźnię młodego czytelnika w świat dalekiej przeszłości i wymarłych już stosunków, zapewni powieści Synoradzkiego zasłużone powodzenie.

* * *

W długim cyklu wydawnictw gwiazdkowych firmy Michała Arcta osobny, bardzo starannie traktowany i licznie reprezentowany dział stanowią publikacye przyrodnicze i geograficzne. Zgodziła się już na to od dawna pedagogia, że nic tak nie kształci i nie rozwija młodych umysłów, jak dobra książka przyrodnicza. Uczy ona młodzież kochać naturę we wszystkich jej przejawach, rozbudza w niej chęć do obserwacyi, staje się zaufanym przewodnikiem po tej krainie czarów, dotąd jeszcze zupełnie niezgłębionej. Takie założenie postawiła sobie biblioteczka wydawnictw przyrodniczych wymienionej firmy, starając się z roku na rok systematycznem dopełnieniem zamierzonego celu zamysł swój w czyn wprowadzać.

Celu takiego najskuteczniej dopiąć może dobrana spółka autorów wzajemnie się uzupełniających, o ile związanych ze sobą najściślej wspólnością poglądów i pracy. Taką też spółkę stanowią pani Maryi Weryho i St. Gębarskiego. Ta ostatnia spółka dobrze zarekomendowała się przed kilku laty opowieścią przyrodniczą, p. t.: „W zaklętem królestwie“. Rzecz ta ukazała się obecnie w drugiem wydaniu z 20 rycinami (1 rb. 25), świadczącem o jej popularności i rozpowszechnieniu. „Zaklęte królestwo“, to staw i jego głębiny wraz z całą zawartością świata zwierzęcego, kryjącego się w jego otchłannem wnętrzu. Autorowie nie dali tu suchego opisu przyrodniczego, ale na tle przygód młodego chłopca, który, bawiąc przez dłuższy czas na wsi, nie traci czasu, ale przy pomocy małego a ciekawego dziwów świata pastuszka zajmuje się rozpoznawaniem zjawisk życia na dnie stawu. Zręczne zespolenie akcyi powieściowej ze stroną przyrodniczo-naukową zapewnia tej książce wartość trwałą.

Na szerszą skalę i w bardziej naukowym zakresie pracuje druga z wymienionych spółek, a mianowicie pp.: prof. Bronisław Gustawicz i Emil Wyrobek. Oprócz omówionej już w poprzednim felietonie książki p. t.: „Wśród pól i lasów“, dostarczyli ci sami autorowie drugiej p. t.: „Z głębin wód“. Są to obrazy z życia zwierząt niższych, opatrzone 230 kolorowanemi rycinami na 20 tablicach i 37 rysunkami, rozrzuconemi w tekście (3 rb. 60). Przed czytelnikiem roztwiera się w tej książce cały świat podwodny, pełen dziwów i tajemnic, świat mięczaków i skorupiaków, muszel, korali i wszelkich polipów, wyławianych z głębin stawów, rzek i oceanów. Przedmiot wykładu, z natury swej suchy i mało przystępny, [illegible] podany w formie zaciekawiającej naukowo-przyrodniczej pogadanki, [illegible] artystycznie wykonane tablice kolorowane [illegible].

Z dawniejszych wydawnictw Arcta godzi się przypomnieć i zalecić tu wytworne wydanie ilustrowane powieści Adolfa Dygasińskiego: „Gody życia“, jednego z arcydzieł polskiej powieściowej literatury, w formie [illegible], a dalej [illegible] książkę Sven Hedina: „Od bieguna do bieguna“ i wreszcie Heleny Witkowskiej: „Dni chwały i dni klęski“, piękną księgę [illegible] dla rodzin polskich, przynoszącą w formacie [illegible] przegląd z kroniki dni chwały i pogromu w dziejach, uprzytomniający nam wstrząsające radością lub tragizmem dni naszej przeszłości.

W cyklu t. zw. „zajmujących czytanek“ dla dziatwy najuboższej zapisać należy B. Dyakowskiego: „Węże, ich życie i obyczaje“ (20 k), „Nasze ptaki wędrowne“ z ryc. (20 k), Kalinowskiego powiastki: „Mściciel z Amswaalu“ (15 k) i „Za wolność Burów“ (15 k), I. Kraszewskiego cykl siedmiu powieści historycznych, w skróceniu opowiedzianych przez K. Łozińską, wnuczkę autora (tomik po 20 k.). W cyklu tym ukazały się dotąd w popularnem opracowaniu „Stara baśń“, „Lubonia“, „Bracia Zmartwychwstańcy“, „Masław“, „Boleszczyce“, „Królewscy synowie“, „Historya o Pietrku Właście“ i „Stach z Konar“.

* * *

Ze względu na niezwykle ozdobną i wykwintną szatę zewnętrzną, zaliczyć należy do wydawnictw, nadających się na upominki gwiazdkowe, znakomitą powieść Józefa Weyssenhoffa: „Soból i panna“, której dwa pierwsze wydania w ciągu roku zostały w handlu księgarskim wyczerpane. Obecnie ukazuje się luksusowe albumowe wydanie tego dzieła w formacie in quarto, podjęte kosztem dwóch największych naszych firm wydawniczych, a mianowicie Gebethnera i Wolffa w Warszawie, oraz Gubrynowicza i Syna we Lwowie. Książkę zdobi 85 barwnych i wiele jednokolorowych ilustracyj, wykonanych podług obrazów i rysunków Henryka Weyssenhoffa, znanego malarza, a brata autora. Wcielił się on z całą intuicyą artysty w pomysły twórczej wyobraźni brata i stworzył w rysunku arcydzieło godne pierwotworu. Czuć, że obrazy te stworzył ziemianin czystej krwi, dyszący umiłowaniem czarów sielskiej przyrody i rozkoszy, jaką ona dać jest w stanie tym, co ją całą duszą ukochali. Subtelne i czyste odbicie ilustracyj, zarówno barwnych, jak czarnych, stwarza z tej książki popisowe dzieło sztuki typograficznej i z tego względu zaleca je jako piękny, artystyczny upominek gwiazdkowy dla starszych.

P.

To ogłoszenie

jest zajmujące dla każdego wykształconego człowieka! Każdy, kto przywiązuje wagę do hygieny swego ciała, **musi** też wiedzieć, że w jego domu niezawodny środek desinfekcyjny jest konieczny. Choroby jak cholera, dur, odra, szkarlatyna, ospa, skaleczenia, oparzenia zdarzają się często; do desinfekcyi, w czasie choroby, do antyseptycznych bandaży na rany, wrzody, do przestrzykiwania u kobiet i do zapobieżenia zakażeniu, do stałego użycia przy wszelkiego rodzaju desinfekcyi i odwonianiu nadaje się najlepiej kilkakrotnie **naukowo** badany i w całym świecie uznany, za **najlepszy** desinfekcyjny środek teraźniejszości uznany

Lysoform

Ponieważ działa szybko i niezawodnie, każdy może go zastosować bezpiecznie, ma **przyjemną** woń aromatyczną, skóry **nie** drażni, a w końcu jest **bardzo tani**, przeto zaleca go bardzo wielu lekarzy i jest w każdym domu chętnie używany. **W oryginalnych** flaszkach (ze szkła zielonego), opatrzonych sposobem użycia, jest do nabycia po **80 halerzy** za flaszkę **100 gramową w każdej aptece i droguerył** w państwie.

Pamiętać o tem, że Lysoform usuwa nieprzyjemną woń i pot szybko i niezawodnie.

Pouczającą broszurkę, ułożoną przez wybitnego lekarza o **„Co to jest hygiena?“** można otrzymać zaraz zadarmo, opłaconą, od **chemika Hubmanna**, referenta firmy „Lysoformwerke“, **Wiedeń, XX., Petraschgasse 4.** 7442 4 4

Spróbować raz! Uważać na nazwę **Lysoform** i na oryginalne opakowanie!

Praktyczne podarki na Gwiazdkę

z 10% opustem od cen widocznych na każdym przedmiocie.

Torebki damskie w ogromnym wyborze.
Portmonetki, pugilaresy, papierośnice.
Kufry, walizy, torby, necesery.
Pledy, krawaty, parasole i t. p. 10074 2 5

Anastazy FRONCZ, Kraków, Floryańska 17.

Skład naczyń kuchennych

pod firmą 10058 2 3

SCHOR I SCHÖNHAUT

ul. Dietlowska 58

zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, że sprzedaje naczynia **emaliowane, aluminiowe i t. d. NA WAGĘ** i na sztuki **po cenach hurtownych.**

Herma-Gorset

Ostatni wyraz paryskiej mody!
Gorset trykotowy z linią normalną

C. i k. nadw. i kamer. dostawca
Herman Piesen, Kraków
Grodzka l. 4. Telefon 1534.
Salon modeli: Paryż, 39, rue de l'Echiquier.
Filie: Wiedeń, Lwów i Morawska Ostrawa.
KATALOGI DARMO I OPŁATNIE.

Jedyna specyalna firma gorsetów w Austryi, która wyrabia **oryginalne** fasony **„front normalny“!** 10263 1 2

Zupełna wyprzedaż

towarów bławatnych

z powodu zwinięcia handlu pod firmą **Józef Pietsch,** Kraków, **Szewska 2.**

Niżej cen fabrycznych. Okazya na Gwiazdkę. 10126 3 10

Krem na twarz jako puder!!

Precz z pudrem! Używać Dra A. Rixa perłowego **kremu** białego, różowego, żółtego, zwłaszcza do wieczornej toalety. Ten puder kremowy przez władzę badany, z poręczeniem nieszkodliwy, trzyma się długi czas, jednak nikt go nie zauważa; nie jest to szminka. Panie mają zaraz arystokratyczną, matową cerę. Do pielęgnowania skóry i piękności niedościgalnie dobry. Dawka na próbę 1·50 K, wielka dawka 3 K. **Kosm. Dra A. Rixa, laboratoryum, Wiedeń, IX., Berggasse 17/V.** Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; Perfumerya Reima i Ski, Rynek 37; we Lwowie: Apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem“, ul. Krakowska 1; Perfumerya Sładowskiego. 9890 2 2



Nakrycia stołowe z najlepszej ALPAKI	
6 noży	K 6·—
6 widelców	K 5·20
6 łyżek	K 4·80
6 łyżeczek	K 2·50

Prymusy oryg. szwedzkie	
Nr. 30	K 8·20
Nr. 0	K 9·50
Nr. 1	K 9·80

Maszynki do włosów	
Nr. 1 jak wzór	K 3·50
Nr. 2 z krytą sprężynką	K 4·20
Nr. 3 angielska	K 5·—

poleca **Brn. Greschler, Kraków, Grodzka 43.**

Skład towarów żelaznych. Telef. 2558.

Ilustrowane cenniki na wszelkie towary żelazne, oraz kompletne wyprawy kuchenne darmo 10219 1 4



**Gościec
reumatyzm
darcie
w członkach
ból głowy
ból zębów
ból w plecach
nieprzyjemną
woń z ust
ociężałość, tudzież
z przeziębienia lub
przeciągu pochodzące niedomagania**
łagodzi szybko i niezawodnie prawdziwa

lwia wódka FRANCUSKA

z mentolem

Wymarzona woda do ust, zębów i na włosy. Dostać można wszedzie w oryginalnych po 44 hal., 1·10 K i 2·20 K. Hurtownie: **ALEKSANDER KALMAR, Wiedeń, II/2.** Dworzec kolei północnej.

Prawdziwą tylko ze lwem, symbolem siły. 9871 2 3

Na święta Bożego Narodzenia i na Nowy Rok

wielki wybór świątalnych widokówek polskich malarzy nakładu Czarneckiego 80 wzorów trójbarwnych, po 5 h za sztukę. Pomiędzy temi „Betleem polskie“ Tetmajera.

Świeży transport widokówek (reprodukcyj obrazów polskich malarzy) trójbarwnych, 100 wzorów, po 4 h za sztukę. Przy odbiorze większych ilości odpowiedni opust. Na prowincyę przesyłam odwrotnie. **Piękne, efektowne i tanie podarki na gwiazdkę,** jak albumy na fotografie, pocztówki, pamiętniki, galanterye, oraz wszystkie przybory piśmienne, poleca 10313 1 2

Jakób Horowicz, Kraków, Szewska 6.

Proszę zwracać uwagę na adres! Dla P. Filatelistów wielki wybór marek pocztowych.

Proszę żądać poradnika kosmetyczno-hygienicznego 10230 1 6

Droguerył H. Sikorskiej, Kraków, ul. Szpitalna l. 19.

Poleca w dużym wyborze opaski hygien., wkładki, pasy brzuszne, kompletne wyprawy dla położnic

Najpiękniejsze podarki gwiazdkowe

jako to: wspaniałe perfumy w ozdobnych kasetkach, oryginalne i na wagę, ulubione maki kalifornijskie, manicure, przybory do czesania i t. d. — Cenniki wysyła odwrotnie na żądanie.

Silne bole głowy

(migrena) ustają natychmiast. Użycie 1—2 pastylek przeciw migrenie. Pudełko 70 halerzy

w Marien-Apotheke, Budapest, Bankgasse 2.

Pocztą wysyła się tylko 3 pudełka (30 pastylek) opłatnie po otrzymaniu 2·30 K. 9534 5 10

JAN PALONEK, KRAKÓW RYNEK GŁÓWNY L. 7—8.

MAGAZYN OBUWIA WŁASNEGO WYROBU

niedościgłonej trwałości, elegancyi fasonów i jakości. Zamówienia z prowincyi wykonuje się według nadesłanego starego bucika, reperacye uskutecznia punktualnie. 10125 1 3 **Ceny przystępne.**

Miód pszczelny tak zwany patoka, prawdziwy pszczelny, wysyłam za pobraniem, w 5-kg. puszkach po 7 K 30 h. Za czystość ręczę. **P. Stelmach, Podhajce (Galicya).** 10168 4 5

Pani

izr., poszukuje pokoiku, z utrzymaniem, bez mebli. **A. B. 2** poste rest. Kraków. 10182 3 3

Zamożny obywatel

zajmie się zarządem posiadłości wdowy lub sieroty. **„Pomoc“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 10295

W Nowym Sączu

przy ulicy Głównej, jest do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami piętrowa kamienica wraz z dużym, pięknym ogrodem. Zgłoszenia: **„Okaziciel dziesięciokoronówki Nr 2046“** poste restante **Nowy Sącz.** 10293 1 3

Kapitały

dla przemysłowców, kupców, przedsiębiorców, na hipoteki, dla Towarzystw akcyjnych, Spółek komandytowych! Tylko dla pierwszorzędnych interesów. — Wspólne działanie grupy prywatnych kapitalistów. **Mathieu, 4 rue Vallier, Levallois, Paris, France.** 10278 1 6

L. 1255. 102 3 1 3

Sprzedaż drzewa.

Gmina miasta Czchowa sprzeda w drodze licytacyi w Urzędzie gminnym **dnia 30 grudnia 1913 r.** 2054 sztuk drzewa budowlanego w lasach miejskich.

Cena wywołania 8824 kor. 25 hal.

Bliższe warunki na żądanie odwrotnie.

Zwierzchność gminna miasta Czchowa.

Burmistrz:
Gostkowski.

Krynica.

Hotel - - pensyonat „Karolówka“

do wydzierżawienia lub sprzedania. 44 pokoi kompletnie urządzonych, oprócz sklepów i restauracyi, ewentualnie sama restauracya do wydzierżawienia; położenie tuż obok łazienek. Wiadomość: R. Salomonowa, Kraków, ul. Berka Joselowicza 7. 10200 1 6

Firma Józef Gorecki

fabryka siatek, mebli, konstrukcyj żel i wyrobów ornamentalnych kutych, ma do obsadzenia od Nowego Roku posadę dla **architekta** jako kierownika technicznego swego biura. 10294 1 3

Wymagane są warunki: znajomość obliczenia konstrukcyj żelaznych i kalkulacyi zasadowej, a kandydaci z praktyką otrzymają pierwszeństwo.

Podania, z załączeniem samodzielnie wykonanych prac i rysunków, wnosić należy wprost do fabryki w Podgórzu.

Zamówienia na święta

przyjmować będę

do 18-go grudnia

Józef Siermontowski

fabryka wyrobów cukierniczych w Krakowie. 10212 3 10

! Powidła, śliwki, jabłka !

powidła śliwkowe I-a K 4·—, śliwki suszone K 3·50 do 4·50, jabłka zimowe K 3·—, gruszki suszone K 3·—, jabłka suszone krajane K 3·50, ogórki solone K 3·—, kapusta kiszona K 2·50, sok malinowy (syrop) K 7·—, mąka kukurydz. K 2·50, masło kuchenne K 10·50, bryndza huculska K 6·50, orzechy włoskie K 3·50, ceny za 5-kilo posyłkę brutto, sukna „Halina“ w różnych kolorach na ubranie, jakoteż na chodniki pokojowe (szerokość około 60 cm.) K 2·— do K 2·60 za 1 metr, wysyła za pobraniem

KELLNERA

Dom wywozowy produktów krajowych, **Kosów.** 10238 1 3

Wyłączna sprzedaż

kilku pierwszorzędnych amerykańskich nowości z działu

małych maszyn rolniczych

oraz 10282

z działu elektrotechnicznego i oświetlenia efektownego

jest do nadania rzetelnej firmie lub osobistości, która może trzymać odpowiedni skład towarów na stały rachunek. Zgłoszenia posyłać do dyrektora L. Wajdy, Kraków, Hotel Francuski, do którego przybędzie w najbliższych dniach.

Urzędnika podróżującego w Galicyi

za stałą płacę, dyety i prowizyę **poszukuje** pierwszorzędne Towarzystwo ubezpieczeń na życie. — Reflektanci, którzy w tym charakterze byli już czynni w wymienionym kraju z dowodnem powodzeniem i biegli są w języku polskim i niemieckim, zechcą przesyłać wyczerpujące zgłoszenia pod znakiem: **„Bewährte Kraft 9219“** do ekspedycyi ogłoszeń **Rudolfa Mossego, Wiedeń, I.** 10279

Inżynier

wykonuje zdjęcia miernicze, projekty dróg i torów przemysłowych. Zgłoszenia: **Inżynier** poste restante **Kraków,** za okazaniem legitymacyi Nr 8381. 10269 1 2

Poszukuje się

spólnika do prowadzenia interesu kinematograficznego. Wiadomość: ul. Wolska l. 6, parter, na prawo, między godziną 12—3. 10271

Szlachectwa staropolskiego najdokładniejszych informacyj udzielamy za nadesłaniem 1 K 40 h markami. — **Biuro „Heraldyka“, Lwów, fach pocztowy 224.** 10291

O 30% taniej!

Z powodu zmiany lokalu Pierwsza krajowa fabryka sprzedaje obecnie kufry trzcinowe i wszelkei przybory podróżne o 30% taniej! **L. Storch, Kraków, ul. św. Gertrudy 15.** 10180 1 4

Poszukuje się

uczciwych agentów lub innych osób zdolnych do zbierania zamówień na nowe, bardzo ładne przedmioty religijne!!

Ładny zarobek, wszędzie pewny.

Zarobioną prowizyę zaraz się wypłaca.

Wzorów naturalnej wielkości dostarcza się po złożeniu kaucyi 20 kor. 10297 1 3

Bliższych informacyj udziela się ustnie lub listownie w handlu papieru **Jana Paulego w Krakowie, ulica Basztowa l. 19.**

Baczność!

Podług osobliwego systemu może każdy za **śmiesznie niską cenę** tylko **75 hal.** mieć jeden z następujących przedmiotów: najlepszy szwajcarski zegarek, bransoletkę z zegarkiem, zegarek damski z 14 karat. złota, z kopertami srebrnemi i z perłowej masy, najnowszy budzik, 14 karat. złoty pierścionek, jakoteż wszelkie w ten dział wchodzące przedmioty. Każdy przedmiot opatrzony cechą urzędową. Zażądać za darmo prospektu! **N. Reifler, Czerniowce, Bukowina.** 10284 1 3

„Helios“ flaszki

utrzymują temperaturę przez 24 godzin.

½ l.	K 3·60
¾ „	K 5·—
1 „	K 7·—

Nakrycia alpakowe, kompletne urządzenia kuchenne do wypraw. Karnisze mosiężne, po cenach umiarkowanych. 10316 1 4

H. M. Lieda

Kraków, ul. Krakowska 30.

Kredensy kuchenne

solidnie wykonane są do nabycia w fabryce stolarskiej

M. Grünberga

Zwierzyniec, ulica Tatarska 3.

Telef. 1515. 10287 1 3

Wielki wybór nut

na fortepian sprzedaję jak długo zapas starczy po 30 h kawałek, 25 sztuk różnych cena pierwotna około 50 kor. za 5 kor. franko. — M. Taffeta nast., księgarnia ant. w Krakowie, ul. Szpitalna 8. 10256 1 2

Drób bity

czyszczony: kaczki, kapłony, młode, tuczone, 2 K za 1 kg., **miód** pitny „kasztelański“, 5 kg. 7 K, wysyła za zaliczką opłatnie: **Folwark Charytany, p. Bobrówka.** 10220

Przepuklinę i wola

leczy się w 8 dniach. — Zapytania pod znakiem **F. H. 3758** przyjmuje **Haasenstein et Vogler, T. a., Praga-II.** 10167 1 0

Odnawianie mebli

jako to: jadalń, sypialń, fortepianów etc., roboty reperacyjne, wykonuje szybko, w sposób artystyczny, fachowo uzdolniony stolarz.

Na życzenie pracę wykonuje się w domach.

Ceny niskie. Zgłoszenia do firmy: Wincenty Świerkosz, Kraków, pl. Matejki 7. 10141 3 3

Młoda panienka

w braku towarzystwa, chciałaby poznać mężczyznę w średnim wieku, inteligentnego, w celu bliższej znajomości. Zgłoszenia pod **„Carmen“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 10268 1 2

Wdowa

prawdziwie inteligentna, lat 40, przystojna, wyjdzie za mąż tylko za człowieka starszego, wysoko inteligentnego. Chce znaleść przyjaciela i zapełnienie pustki życiowej. Zgłoszenia podejmie 28 b. m. **A. B. 50** poste restante **Kraków,** główna poczta, za okazaniem 20 koron S. 2194. 10276 1 2

Nowe linie tramwajowe.

W dniu 20 grudnia b. r. będzie otworzonym ruch publiczny na dwu w budowie się znajdujących liniach tramwajowych.

Kombinacya ruchu na obu liniach, które są normalne i dwutorowe, z ruchem na obecnie już otwartej normalno- i dwutorowej linii »III Most—Salwator« będzie w ten sposób uskuteczniona, że zaprowadzone będą dwie normalno- i dwutorowe linie ruchu tramwajowego.

Jedna z tych linij (północno-południowa linia) otrzyma liczbę 3 i połączy przystanki końcowe »Nowy dworzec towarowy—III Most«, druga (zachodnio-wschodnia linia) otrzyma liczbę 5 i połączy ostatnie przystanki »Salwator—ul. Lubicz«.

Linia 3: »Nowy dworzec towarowy—III Most«, długość tej linii wynosi 3600 m. Linia ta będzie prowadzona w następujący sposób:

Nowy dworzec towarowy—ul. Kamienna—ul. Długa—ul. Sławkowska—Rynek Linia A-B—plac Maryacki—Mały Rynek—ul. Sienna—Główna Poczta—ul. Starowiślna i na tej samej drodze z powrotem do Nowego dworca towarowego.

Linia 5: »Salwator—ul. Lubicz«, długość tej linii wynosi 3750 m. Linia ta otrzyma następujący kierunek:

Klasztor Norbertanek—ul. Tadeusza Kościuszki—ul. Zwierzyniecka—ul. Franciszkańska—plac WW. Świętych—Magistrat—plac Dominikański—ul. św. Gertrudy—Główna Poczta—ul. Andrzeja Potockiego—ul. Lubicz—ul. Rakowicka—ul. Topolowa—ul. Lubicz i z powrotem w kierunku ku Salwatorowi.

Po otwarciu tych linij, obecna linia 5 »Salwator—III Most« przestanie istnieć, to znaczy, że wozy kursujące bezpośrednio między Salwatorem a III Mostem nie będą nadal w ruchu utrzymane. Kierunek ten będzie można osiągnąć tylko przez przesiadanie przy Głównej Poczcie.

Obie nowe linie ruchu będą się krzyżowały przy Głównej Poczcie. Plan jazdy został w ten sposób sporządzony, że obok budynku Głównej Poczty będą się spotykały 4 wozy motorowe, tak, że bez znaczniejszej straty czasu będzie można przy użyciu przesiadania, odbywać jazdę w dalszym ciągu.

Dwie stacye do przesiadania, a to jedna przy ul. Floryańskiej, obok linii A-B w Rynku głównym, a druga obok ul. Sławkowskiej zostaną nowo utworzone.

Na linii 3 »Nowy dworzec towarowy—III Most« będą urządzone następujące przystanki:

1) Nowy dworzec towarowy,
2) ul. Montelupich,
3) ul. Prądnicka,
4) ul. Długa, obok ul. Szlak,
5) ul. Długa, obok ul. Pędzichów,
6) ul. Basztowa,
7) ul. św. Marka,
8) Rynek, obok ul. Szczepańskiej,
9) Rynek, obok ul. Floryańskiej,
10) Mały Rynek, obok ul. Szpitalnej,
11) Mały Rynek, obok ul. Siennej,
12) Główna Poczta,
13) środek ul. Starowiślnej, między Główną Pocztą a ul. Dietla, »w razie potrzeby«,
14) ul. Starowiślna, obok ul. Dietla,
15) ul. Starowiślna, obok ul. Berka Joselewicza,
16) ul. Starowiślna, obok ul. Miodowej,
17) ul. Starowiślna, obok III Mostu,
18) ul. Dajwór.

Przystanki linii 5 »Salwator—ul. Lubicz« będą następujące:

1) Przystanek końcowy Salwator,
2) ul. Tadeusza Kościuszki, obok ul. Polnej, »w razie potrzeby«,
3) ul. Tadeusza Kościuszki, obok ul. Borelowskiego,
4) ul. Zwierzyniecka, obok Alei Krasińskiego,
5) ul. Zwierzyniecka, obok ul. Felicyanek,
6) ul. Zwierzyniecka, obok ul. Straszewskiego,
7) Plac WW. Świętych, obok ul. Grodzkiej (Magistrat),
8) ul. Dominikańska, obok ul. św. Gertrudy,
9) Budynek Głównej Poczty,
10) ul. Andrzeja Potockiego, obok ul. Kopernika,
11) ul. Andrzeja Potockiego, obok ul. Pańskiej,
12) ul. Andrzeja Potockiego, róg ul. Basztowej i Lubicz,
13) ul. Lubicz, obok schodów, prowadzących na dojazd przed Dworzec kolei północnej,
14) ul. Lubicz, obok ul. Rakowickiej,
15) ul. Rakowicka, obok ul. Topolowej,
16) ul. Topolowa, obok ul. Aryańskiej, »w razie potrzeby«,
17) droga mogilska, obok wojskowej szkoły jazdy konnej w ul. Lubicz,
18) ul. Lubicz, obok ul. Botanicznej, »w razie potrzeby«.

Na linii 3 »Dworzec towarowy—III Most« kursować będzie 8 wozów motorowych, a na linii 5 »Salwator—ul. Lubicz« 9 wozów motorowych.

Wozy przejeżdżać będą w odstępach czasu 5 minut.

Czas trwania ruchu będzie od godziny 5·30 rano, a kończyć się będzie około północy.

Czas trwania jazdy tam, względnie z powrotem będzie wynosił:

Linia 3 »Dworzec towarowy—III Most«.

Dworzec towarowy—Rynek główny	8 minut
Dworzec towarowy—Główna Poczta	11 »
Dworzec towarowy—III Most (stacya końcowa w ul. Starowiślnej).	17 »

Linia 5 »Salwator—ul. Lubicz«.

Salwator—Magistrat	8 minut
Salwator—Główna Poczta	10 »
Salwator—ul. Lubicz, obok drogi mogilskiej (stacya końcowa).	18 »

Ruch na starej 3 linii wąskotorowej, jakoteż na liniach:
1) Most Podgórski—Dworzec,
2) Rynek główny—Park Krakowski, oraz
3) Rynek główny—Park Dra Jordana
będzie prowadzony nadal bez zmiany.

Dotychczasowe jednolite ceny jazdy będą i nadal w użyciu, podział linij na 2 strefy, jakoteż wydawanie kart na poszczególne przestrzenie, nastąpi później.

Taryfy są następujące:

A. Pojedyncze bilety jazdy.

1. Dla dorosłych:

w I. klasie cena biletu jazdy	16 hal
» II. » » » »	12 »

2. Dla uczniów:

w I. klasie cena biletu jazdy	8 hal
» II. » » » »	5 »

3. Za bilety pojedyncze do godz. 7-mej rano:

w I. klasie cena biletu jazdy	16 hal.
» II. » » » »	10 »

4. Za bilety pojedyncze po godz. 10-tej wieczór:

w I. klasie cena biletu jazdy	20 hal
» II. » » » »	16 »

B. Karty abonamentowe.

1. Karty miesięczne za sztukę:

w I. klasie cena karty abonamentowej	K 8·05
» II. » » » »	» 6·05

2. Karty kwartalne za sztukę:

w I. klasie cena karty abonamentowej	K 20·70
» II. » » » »	» 16·50

3. Karty roczne za sztukę:

w I. klasie cena karty abonamentowej	K 75·90
» II. » » » »	» 60·50

C. Bloki po 50 sztuk biletów.

w I. klasie cena bloczku	K 7·50
» II. » » »	» 5·50

D. Karty szkolne miesięczne.

w I. klasie cena karty	K 4·—
» II. » » »	» 2·50

Kraków, dnia 13 grudnia 1913 r. 10229

PERŁA ADRYATYKU

jest przewybornem winem deserowem.

= Perła Adryatyku =

polecaną bywa jako wino wzmacniające i chętniej używaną, aniżeli inne wina stołowe. - -

= Perła Adryatyku =

jest najlepszą marką dalmatyńskiego czerwonego wina deserowego, a ponieważ nie jest ona droższą od innych podobnie nazywanych win deserowych, przeto należy bacznie uważać na nazwę i na markę ochronną „Merkur".

= Perła Adryatyku =

podlega stałej kontroli Zakładu rozpoznawczego Gremium Aptekarzy w Wiedniu, IX., gdzie każdy może polecić bezpłatnie zbadanie jej prawdziwości.

= Perła Adryatyku =

jest do nabycia tylko w oryginalnych flaszkach w lepszych handlach delikatesów i win, tudzież w restauracyach i drogueryach. 6973 7 0

Hurtowna sprzedaż

W. Bergel, c. k. Dostawca nadworny, Wiedeń, XIX/1.

Przybory do **malowania** akwarelowego, olejnego, emaliowego, na porcel., szkle, drzewie, suchego, nakrap., gobelinow. i t. d.

Przybory do wypalania

na drzewie, sztyfciki platynowe, farby, wzory. Wypalanie na aksamicie **Fustanno, Tarso.**

Roboty metalowe

wykuwane w cynie, miedzi itd.

Wyroby z drzewa

do wypalania i malowania, do ozdób metalowych Tarso i t. d.

Wiedeń, I., Bier & Schöll, Tegetthoffstrasse 4.

Przy zamawianiu cenników prosimy o podanie działu.

Narzędzia i przybory do obcinania drzewek, do karbowania i cięcia skóry, do rzeźb i t. d.

Robota wyrzynana Puzzle

9332 6 7

MAGAZYN OBUWIA

Galicyjskiej fabr. obuwia Tow. Akc. we Lwowie

GAFOTA

8369 10 10

został otwarty

Kraków, Rynek główny 34 (obok firmy A. Hawełka).

WYRÓB KRAJOWY.

! Nieeksplodujące !

Ogień czerwony I-a, bezdymny, oraz światło księżycowe do oświetlania żywych obrazów, szopki, tańców na balach i t. p., najtańsze, bo najlepsze tylko z labolatoryum **M. Mądrzykowskiego,** Kraków XII/10, Przegorzały. — Próbki darmo i opłatnie. 9843 8 20

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 9632 10 10

Zajdź i zobacz

wystawę platerów i bronzów artystycznych

Bracka l. 2

F. Kopaczyński i Sp.

zniżka towarów wysortowanych 30—50%,

jedyna okazya tanich i ładnych podarków.

9569 24 20

PENSION MIGNON

Meran (Tyrol)

= Andreas Hoferstrasse Nr 15. =

Piękne pokoje południowe z balkonami, hale do wylegania się, kuchnia francusko-polska. Przystępne ceny. W pobliżu miejsc do przechadzek. Właściciel: Em. Kweton, dawniej M. Dobrowolska. 9969 2 7

Miłośnikom kwiecia

poleca nowo otworzona

Świetlica kwietna „ŻYWIA"

Zygmunta Soswińskiego

Kraków, Karmelicka l. 9.

Rośliny doniczkowe — palmy, araukarye i t. p., kwiaty cięte, oraz wszelkie wyroby w zakres ogrodnictwa artystycznego wchodzące, jako to: bukiety, wiązanki, żardiniery, kosze kwiatowe, wieńce. — Wielki wybór waz stylowych. Zlecenia z prowincyi uskutecznia się natychmiast. 10068 3 44

Zapisany w urzędowej farmakopei król. włoskiego.

SYRÓP PAGLIANO

prof. Ernesta Pagliano w Neapolu. Calata San Marco 4.

Płynny — w proszku — w gęszczonych tabletkach (pigułkach).

Najlepszy środek do czyszczenia krwi. Środek odświeżający. Wyborne leczenie wiosenne i jesienne, zawsze dobroczynne. **Odznaczenia:** Wystawa farmaceutyczna 1894. Włoska wystawa hygieniczna 1900 złoty medal. Międzynarodowa medyolańska wystawa 1906. Międzynar. wystawa Buenos Ajres 1910 wielki honorowy dyplom złotego medalu. Międzynarodowa hygieniczna wystawa Rzym 1912 wielki dyplom honorowy. **Dostać można w większych aptekach.**

Ostrzeżenie: Aby nie być wprowadzonym w błąd i uniknąć licznych, dla zdrowia szkodliwych naśladownictw, prosimy zawsze żądać wyraźnie tylko naszego wyrobu: **Syropu Pagliano prof. Ernesta Pagliano z Neapolu**, a nie żądać innych.

Sposobu leczenia i innych wyjaśnień można zasięgnąć u nas. 9507 7 25

Broszurki i korespondencya we wszystkich językach.

Osobliwości nasze sprzedaje się we wszystkich naszych austr. składach w całem państwie **bez cła.**

Oszczędność w opale uzyskuje się przez zaopatrywanie okien i drzwi na zimę

niewysychającym kitem

który znakomicie uszczelnia szpary, nie niszczy ram i przez szereg lat używanym być może. — 1 kg. 60 h, pocztówka 3 K, w rozmaitych kolorach, wysyła **Droguerya w Kołomyi.** 9784 8 10

„Na Gwiazdkę" tania sprzedaż w składzie mebli

M. TELESZNICKIEJ

w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej 49, I piętro

(obok sklepu p. Bialika).

Poleca: kompletne urządzenia salonów, jadalń i sypialń; fortepiany, pianina, makaty, obrazy, biurka, antyki, serwisy srebrne i z chińskiego srebra, biżuterye, lampy, pojedyncze sprzęty 10131 3 8

Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis.

Grand Prix, Powszechna Wystawa Paryska 1890.

Kwizdy płyn restytucyjny

woda do mycia koni. Cena flaszki **K 2·80**

Przeszło od 60 lat używany w stajniach nadwornych i stajniach wyścigowych do **wzmacniania** przed wielkiemi natężeniami i do **przywrócenia sił po wielkich natężeniach,** przy sztywności ścięgien itp. uzdalnia konia do nadzwyczajnych czynności w treningu.

Kwizdy płyn restytucyjny

(brzmienie słów, winieta i opakowanie ochronione) prawdziwy tylko z obok znajdującym się znakiem ochronnym. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Illustrowane katalogi gratis i franko. Główny Skład **Franciszek Jan Kwizda,** c. i k. austr.-węg., k. rumuński i k. bułg. dostawca nadw., aptekarz obwodowy **w Korneuburgu** pod Wiedniem. 5755 13 30

Każda oszczędzona korona, to korona zarobiona!

Kto chce oszczędzić niejedną koronę, niech się uda po bieliznę męską, damską, dziecięcą, wszelkie wyroby trykotowe, oraz bieliznę prof. dra Jägera do firmy **Maks Beckmann, Dietlowska l. 42 (róg Stradom 27).** Przed świętami bajecznie niskie ceny! **Towar tylko doborowy! W razie niezadowolenia z towaru wracam pieniądze! — UWAGA:** Bieliznę męską wykonuję według miary i wzorów. Na składzie ostatnie nowości w oryginalnych krawatkach angielskich, również oryginalne kalosze petersburskie. 9854 3 5

Panie domu! **Baczność!**

Nie kupujcie masła, ani innego tłuszczu, zastępującego masło, nie spróbowawszy poprzednio słynnego i wszędzie wypróbowanego światowego wyrobu

BLAIMSCHEINA

„UNIKUM"

MARGARYNY

„UNIKUM" nie jest margaryną roślinną.

„UNIKUM" wyrabia się z najczystszego tłuszczu wołowego z jak najlepiej pasteryzowaną śmietaną, to też ma **największą wartość pożywną** i jest rzeczywiście zdrową.

„UNIKUM" nie jest wyrobem sztucznym, lecz **najczystszym wyrobem naturalnym.**

„UNIKUM" jest o **50%** tańszą od zwykłego masła, i z poręczeniem o wiele wydatniejszą od niego.

TYLKO BLAIMSCHEINA „UNIKUM" jest rzeczywiście **jedynem** i **prawdziwem** zastępstwem masła, **wszystkie dotychczas zachwalane środki o wiele przewyższającem.**

Wyrób

BLAIMSCHEINA „UNIKUM" zabezpieczony jest ciągłą państwową kontrolą, co jest uwidocznionem na każdym pakiecie.

Szanowna Pani!

Niech Pani **nie da się obałamucić** innemi ogłoszeniami i niech używa zamiast masła do **smażenia**

9221 6 0 **pieczenia**

gotowania

wyłącznie **do chleba**

Blaimscheina margaryny „UNIKUM"

Wszędzie do nabycia. Na próbę zadarmo, opłatnie.

ZJEDNOCZONE FABRYKI MARGARYNY i MASŁA, WIEDEŃ XIV.

W Wiśle

mieszkanie zimowe dla chorych i rekonwalescentów. Troskliwa pielęgnacya, lekarz na miejscu. Adres: Stroblowa, Wisła. 10089 3 4

Röslera woda do zębów.

Prawnie chroniona.

Najlepszy środek, aby zęby utrzymać w stan **zdrowym i czysto białym,** usuwa ciałka gnilne, zapobiega przeto **próchnieniu zębów, bólowi i nieprzyjemnej woni z ust.** 3419 35 52

Prawdziwa tylko z tym znakiem ochronnym trzema krzyżami.

Cena flaszki 72 hal.

Dostać można w każdej aptece, droguervi i perfumeryi. Skład główny w Krakowie: Handel materyałów **Reima i S-ki,** Rynek, A-B. 37

Tanie pierze na pościel i puch

1 klg. szarych, dartych 2 K, lepszych 2·40 K, na pół białych wybornych 2·80 K, białych 4 K, wybornych miękich jak puch 6 K, przewybornych 7, 8 i 9·60 K, puchu szarego 6, 7 K, białego wybornego 10 K, puchu z piersi 12 K, począwszy od 5 kg. opłatnie. **Gotowa pościel** z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego lub białego zapału (nankingu), pierzyna około 180 cm. długa, 120 cm. szeroka, **wraz z 2 poduszkami,** z których każda jest 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, należycie wypełniona nowemi, szaremi, puszystemi, mocnemi **pierzami 16 K, pół puchem 20 K, puchem 24 K. Sama pierzyna** 10, 12, 14, 16 K. **Sama poduszka** 3, 3·50, 4·— K. **Pierzyna** 200×140 cm. mająca 13, 15, 18, 20 K, **poduszka** 90×70 cm. mająca 4·50, 5, 5·50 K. **Piernaty** z najlepszej dymki, 180×116 cm. mające 13 i 15 K. — Wysyła wyżej 10 K opłatnie za zaliczką lub po otrzymaniu należytości: **Max Berger, Deschenitz 189/4** (Böhmerwald). — **Niema ryzyka,** gdyż wymiana dozwolona lub zwraca się pieniądze. — **Obszerny ilustr. cennik wszelkiej pościeli zadarmo.** 6664 18 35

Więcej niż blisko

Milion koron

wypłacił w kilku miesiącach tytułem kwot na wyprawy ślubne

„Skarb dziewczęcy" („Mädchenhort")

Pierwszy powszechny humanitarny związek dla **wyposażania dziewcząt,** wychodzących za mąż

Wiedeń, I., Franz Josefs-Kai Nr 43.

Prezes: Przeor Rudolf hrabia Mels-Colloredo. Każdy członek płaci w 2 latach najwyżej 294 K, a otrzymuje za to, wychodząc za mąż, po 2 latach 600 K, a więc oprocentowanie 124%.

Przyjęcie { **bez względu na wiek,** **bez różnicy wyznania** **i bez świadectwa lekarskiego.**

Zastępców przyjmuje się wszędzie pod korzystnemi warunkami. Niema ryzyka! Żądać prospektów, które zadarmo wysyła biuro wpłaty na Kraków: Emil Lukajewicz-Kefer, Kraków, ul. Zyblikiewicza 11, u p. Maryi Chalbason; Zakopane: Roman Studentowicz, Zakopane, ul. Chramcówki 7; Chełmek: Ludmiła Zakulska, Chełmek; Drohobycz: Jakób Heimberg, plac Smolki. 6488 9 24

Motory do surowca i petroliny

leżące i stojące o sile 1—100 HP., jakoteż lokomobile od 3—20 HP. Tysiące motorów w ruchu. Nie potrzeba kontroli skarbowej. Pierwszorzędne polecenia. Małe koszta nabycia. Dogodne warunki zapłaty. Najdalej sięgające poręczenie.

J. Warchalowski, Wiedeń, III., Paulusgasse 3.

Cenniki i odwiedziny inżynierskie bezpłatnie. 1892 41 52

Automaty muzyczne

i pianina elektryczne

najlepszej marki, **nowe i używane,** w bardzo dobrym stanie, z gwarancyą jak przy nowych. Wymiana pod bardzo korzystnemi warunkami. — Główny skład: **Podgórze, ul. Kościuszki 10.** 9853 7 0

Miód pszczelny

prasny, z poręczeniem naturalny.

Akacyowy lub lipowy, wysyłka opłacona w blaszankach 5 kg. za zaliczką **K 8·50.** Dla kupców wysyła się próbki i oferty.

Pierwszy węgierski

wywóz miodu pszczelnego, Balatonfőkajar Węgry. 9439 10 0

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne koczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wiedeń, II, Praterstrasse** 72 Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 8364 31 0

Najtańszy i najlepiej skutkujący. **FILIPA NEUSTEINA POCUKRZONE PRZECZYSZCZAJĄCE PIGUŁKI** środek rozwalniający.

(Neusteinowskie pigułki Elżbiety)

Przed wszystkiemi podobnemi przetworami pod każdym względem należy **się** im pierwszeństwo. Pigułki te **nie zawierają żadnych szkodliwych substancyj: używane z bardzo wielkim skutkiem** w chorobach dolnych organów ciała, rozwalniają łatwo, czyszczą krew; żaden środek leczniczy nie jest korzystniejszy i przytem tak zupełnie nieszkodliwy do zwalczania

ZATWARDZENIA

niezawodnego **źródła** bardzo wielu chorób. Z powodu ocukrzonej formy chętnie zażywają je nawet dzieci. 9224 6 15

Pudełko, zawierające 15 pigułek, kosztuje **30 halerzy;** zwój, obejmujący 8 pudełek, a więc 120 pigułek, kosztuje tylko **2 K.** Po otrzymaniu należytości **K 2·45** wysyła się 1 zwój pigułek opłatnie.

Ostrzeżenie! Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie. Żądać **„Filipa Neusteina pigułek rozwalniających".** Prawdziwe tylko wtedy, gdy każde pudełko i pouczenie opatrzone jest naszym podług ustawy protokołowanym znakiem ochronnym, wyciśniętym czerwono-czarnym drukiem **„Św. Leopold"** i podpisem **„Filip Neustein,** aptekarz". Nasze protokołowane opakowanie musi mieć podpis naszej firmy, **Apteka FILIPA NEUSTEINA pod „Św. Leopoldem" Wiedeń, I., Plankengasse 6.** — **Skład w Krakowie w aptekach: K. Wiszniewskiego, W. Redyka i K. Jahra** (dawniej Gralewskiego), pod „Białym Orłem", Rynek, A-B, 45, **Redera,** Karmelicka 23, we Lwowie, apt. Z. Ruckera pod „Srebrnym Orłem", ul. Skarbkowska 7.

Eternit-

ŁUPEK AZBESTOWY

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIK HATSCHEK LINZ, VÖCKLABRUCK, WIEDEŃ, BUDAPESZT, NYERGES UJFALU.

Generalne zastępstwo: Kraków, ul. Dietlowska 97. Zastępca na Lwów i okolicę: Henryk Eber, Lwów, ul. Podlewskiego 10.

21 48 0

Dobry budzik kotwiczny.

Kor. 2·90.

Nr 3946. W polerowanej oprawie niklowej, 18 cm. wysoki, zdatny do służby, dobrej jakości **z trzechletniem poręczeniem pisemnem** za dobry, należyty chód, **2·90 K, 3 budziki 8·— K.** Nr 4684. **Budzik Diabolo** z imitowaną **radyową tarczą świecącą,** wskazówkami, la wnętrze kotwiczne, 19 cm. wysoki **4·80 K. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości **pierwsza fabryka zegarów** 7515 4 4

Jan Konrad

c. i k. nadworny dostawca, Brüx Nr 336 (Czechy). Katalog główny zadarmo, opłacony.

Setki biednych szewców

chodzi po Krakowie bez zajęcia, a my kupujemy tandetę, sprowadzaną z fabryk pruskich i niemieckich. Od nas zależy dać zajęcie tej masie bezdomnych a uczciwych i zdolnych robotników, przez kupowanie wyłącznie obuwia wyrabianego tu na miejscu. Firmą, sprzedającą wyłącznie obuwie wyrobu własnego i zatrudniającą wyłącznie polskich robotników, przez co daje już od lat 50 z dobrowolnego towaru, solidnej i najwybredniejszym wymaganiom zadość czyniącej roboty — magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego pod firmą **Jana Rebsza** w Krakowie, przy ul. **Floryańskiej l. 17,** naprzeciw **hotelu pod Różą.**

Przestrzega się przed naśladownictwem!



Prawnie ochronione!

Przy katarze, chrypce, kaszlu, najlepsze są słynne w świecie, nieporównanie przyjemne i smaczne cukierki

Menthomol

Działają szybko i pewnie, nie odbierają apetytu. 7981 2 3

Do nabycia w każdej aptece i składzie aptecznym. — Cena pudełka **40** halerzy.

Przy zakupnie należy uważać na nazwę „**Menthomol**", która musi znajdować się wraz z 4 gnomami na każdem pudełku.

Fabryka i wysyłka A. EGGERA SYN c. i k. dostawca nadworny **Wiedeń.**

Na drzewko wiele Nowości. :::::: Jako podarek na Gwiazdkę.

Dekoracye kompletne do ubrania całego **drzewka** od **2 do 15 Kor.** **Gwiazdki z „Lamety"** od **2 hal.** do — **1·50 Kor.** — **Dekoracye i ozdoby z „Lamety"** (włos aniołów) szkła, papiery, waty i żelatyny. **Szklane perły, trąbki, dzwonki i sople lodowe. Kule szklane** komplet **12 szt. 80 h.** **Girlandy** srebrne i kolorowe.

Aniołki i Lampiony na drzewko. **Szopki, Stajenki, Pozłótkę** złotą i srebrną, **Dyamentynę i śnieg** błyszczący. **Lichtarzyki** ozdobne i zwykłe. — **Przyrządy do zaświecania i do gaszenia. Świeczki woskowe,** stearynowe i kolorowe, gładkie i karbowane. **::: Stoczki. ::: Świeczniki elektryczne.**

Mydła i Perfumy w eleganckich kasetkach, po najtańszych cenach. **MYDŁA** kwiatowe o silnym zapachu po **K 1·80** za 1 kg. **Perfumy i Wody kolońskie. PUDRY i Mydła** krajowe, francuskie i angielskie i inne wyśmienite środki toaletowe. **Perfumy** desynfekcyonujące do klozetów. **Kremy** na wydelikatnienie cery.

10% opustu każdemu na **Gwiazdkę.**

REIM i SPÓŁKA Kraków Rynek 37, Linia A-B.

FARBY artystyczne **FARBY** guziczkowe, krajowe i zagraniczne. **Przyrządy i kompletne kasetki** do malowania olejnego i akwarelowego. **Przedmioty** z drzewa i terakoty do malowania. **PŁÓTNA MALARSKIE** na ramach. **Palety i Sztalugi.**

Zabawki i Gry. Kotwiczne skrzynki budowlane i zabawki do układania (łamigłówki) z fabryki F. A. Richtera i S-ki. **Szachy i szachownice. — Domina** i różne gry towarzyskie **Lalki gumowe** dla dzieci. **Piłki gumowe i salonowe Przyrządy gimnastyczne** pokojów. **Nowość! Perfumy** o nader silnym zapachu do szaf z ubraniem i bielizną.

Aparaty do wypalania na drzewie i odpowiednie wzorki do tychże. **Kompletne kasetki** z przyborami do robót piłeczkowych i snycerskich.

Sport zimowy: SANKI NARTY WIĄZANIA i wszelkie przybory sportowe.

Kalosze oryginalne rosyjskie i amerykańskie w największym wyborze.

9962 2 3

Edmund Korosadowicz

art. rzeźbiarz-cyzeler

uczeń ś. p. J. Hakowskiego

wykonuje w srebrze, złocie i bronzie prace w zakres rzeźbiarstwa i cyzelerstwa wchodzące, jako to: płaskorzeźby, figury, portrety, medaliony (sposobem „en repousse"), artykuły kościelne, jak: kielichy, monstrancye, lichtarze, wyroby galanteryjne, restauruje antyki; posiada odlewnię metali. 10178 1 3

Kraków, ul. Kołłątaja 9.

Korespondentka

szuka posady na wsi lub w miejscu klimatycznem. Zgłoszenia pod **„B. B."** przyjmuje biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów. 10285 1 3

Para psów

angielskich ratlerów, czystej rasy, prawdziwych szczurników, oddzielnie lub razem tanio do sprzedania. Józef Pawlik, Nowy Sącz 2, Kolonia, ul. III 847. 10288

Dwa pokoiki

i kuchnia przy ul. św. Filipa 2 zaraz do wynajęcia. Wiadomość tamże. 10296 1 2

Siano, słomę

ziemniaki jadalne i gorzelniane dostarcza najtaniej wagonami. — „Ekonomia", Kraków, Bonerowska 4. 10265 1 3

Kupię

folwark 50 do 100 morgów. Pośrednictwo wykluczone. „Ekonomia", Kraków. Bonerowska 4. 10266 1 3

Baczność!!

Kto ma gotówkę, leżącą w bankach na 4%, niech natychmiast zgłosi się do „Ekonomii", Kraków, Bonerowska 4, która ulokoje ten kapitał na najpewniejszej hipotece, na 8, 9 a nawet 10%. 10267 1 3

Pożyczki bez kosztów

wstępnych, dla urzędników państw., wyższych oficerów, urzędników wojskowych i innych urzędników za dekretem (z płacą najmniejszą K 2220), dla pensyonistów (także pań), z najniższą płacą K 1350. Zgłoszenia pod **„Swoboda"** poste restante **Kraków.** — Marka zwrotna żądana. 10292 1 2

Do ulokowania na hipotekę 10311 1 2

50.000 koron

„Ergon", ulica Krupnicza l. 9.

Poszukuje się

pokoju dla dwóch osób z całem utrzymaniem od stycznia. Wikt zdrowy, łazienka do użytku. Zgłoszenia pod **Urzędnik M. W.** poste rest. **Kraków.** 10312

Żakiety

do sprzedania, jeden z perskich baranków, bardzo ładny, drugi z karków perskich, nowe. J. Adamowicz, Kościuszki 34, I p., Zwierzyniec. 10201 1 2

Świąteczne

kartki malarzy polskich od 4 hal. sztuka. — Największy wybór w Magazynie papieru **A. Zembrzycki, Kraków, ulica Floryańska 21.**

Kalendarze bloczkowe do zrywania na r. 1914 najtaniej u A. Zembrzyckiego, Kraków, Floryańska l. 21.

9550 1 6

Lampki elektryczne kieszonkowe

słynne z niezrównanej doskonałości, 16 godzin światła, poleca **H. NIEMETZ, optyk, Kraków, Karmelicka 15.** 9716 6 10

Obiady

na miasto wydaje od godziny 12½ Pensyonat **„Lituania",** ulica Szujskiego 1. 10315

Pomocnik handlowy

młody, zdolny, szybki ekspedyent z działu korzennego, farb i win, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: Rębacz, Dębica. 10275 1 3

Lekarz emeryt

któryby zechciał zamieszkać w większem mieście w Galicyi, otrzyma za małą przysługę 100 K miesięcznie. Zgłoszenia listowne: „**Lekarz emeryt**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10270 1 2

Do wynajecia

przy ulicy Warszawskiej 19, od strony starego dworca towarowego, zaraz — **magazyn** o pojemności 320 □ mtr., od 1 stycznia 1914 — **piwnica** o pojemności 140 □ mtr.

Bliższych informacyj udzieli Krajowy Skład publiczny w Krakowie, ul. Warszawska 19, telefon 63. 10258 1 6

Adwokat Dr Silber

w Rzeszowie

poszukuje **rutynowanego koncypienta,** uprawnionego do substytucyi trybunalskiej, 10280 1 3

Mandoliny, Skrzypce i Cytry

oraz wszelkie instrumenty muzyczne sprzedaje po cenach bardzo niskich **M. Talleta następca w Krakowie,** Szpitalna 8. 10257 1 2

Do sprzedania

wózek dziecięcy na gumowych kołach. Ul. Lenartowicza 5, II p., na lewo. 10298

Zdolny operator

zawodu elektromonter, poszukuje posady. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **10290.** 10290 1 2

Poszukuje się młodego

kucharza lub kucharki

restauracyjnej, dobrze poleconej, panny lub wdowy. Posada do objęcia 1 stycznia 1914. Zgłoszenia do firmy: **Karol Pankiewicz w Bochni.** 10277

40.000 K

do ulokowania na I lub II hipotekę. — Wiadomość u adwokata Dra Ignacego Landaua jun., Kraków, Grodzka 32, I p. Pośrednictwo wykluczone. 10289 1 3

Śliczny zawsze mile widziany **podarek** stanowią Drallego perfumy

Illusion w latarni morskiej

krople kwiatowe bez alkoholu. — — — Wystarcza atom! Zapach naturalnych kwiatów.



Konwalia, róże, bez, heliotrop, rezeda 4 K, fiołki 5 K. We wszystkich aptekach, drogueryach, perfumeryach i w handlach mydła i lepszych zakładach fryzyerskich. **Jerzy Dralle, Podmokłe n. L. (Bodenbach a. E.).** 8835 4 8

ZWROT PIENIĘDZY, JEZELI NIE POSKUTKUJE. LEKARSKIE ORZECZENIA o wybornej skuteczności. OKAZAŁY, PIĘKNY BIUST otrzymuje się przy użyciu **Dra med. A. Rixa Kremu do piersi** przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny **skutek** wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Dawka na próbę 3 K, wielka dawka osiągająca skutek 8 K. Kos. Dra A. Rixa Laborat. Wiedeń, IX., Berggase 17/V. Wysyłka najdyskretniejsza. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; handel Reima i Ski, Rynek 37; we Lwowie: apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem", ul. Krakowska 1; perfumerya Sładowskiego. 9889 3 3

• NAJZNAKOMITSZA MARKA •

JAS. HENNESSY & Co. COGNAC

TYLKO ORYGINALNE NAPEŁNIANIE

10109 1 0



10106

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 611 77 0

M. GELBHAUS

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

PRZENIESIONY DO NOWO WYBUDOWANEGO LOKALU:

PAŁAC SPISKI

C. i k. Dostawca Dworów

A. Hawełka w Krakowie

poleca

na Wigilię i Święta:

Ryby morskie i rzeczne świeże; **homary, laugusty, ostrygi** ostendzkie żywe; **krewetki; kawiory astrachańskie; auspiki, majonezy i galarety** z wszelkiego rodzaju ryb morskich i rzecznych, oraz homarów i langustów; **sigi, sielawy, makrele, węgorze** wędzone; **sery** krajowe i zagraniczne, t. j.: angielskie, francuskie, holenderskie, litewskie, szwajcarskie i włoskie: **kapłony, pulardy** tuczone styryjskie; **pasztety** sztrasburskie; **pasztety** z dziczyzny; **jarząbki, kwiczoły, pardwy** faszerowane, lub świeże; **jabłka, gruszki, winogrona, ananasy** świeże; **bakalie** z pierwszorzędnych owoców francuskich kandyzowanych, galaretek owocowych, suszonych owoców, winogron, cukrów i marcypaników etc.; — wreszcie bardzo bogaty wybór smacznych **win stołowych, szampanów** pierwszorzędnych marek franc.: **likiery** krajowe i zagraniczne, bardzo stare **żytniówki, starki litewskie; portery i piwa angielskie (Strong & Pale-Ale)** pierwszorzędnych domów londyńskich dla niedokrewnych. 10224 1 3

Dla domów prywatnych urządza całe **zastawy wigilijne** od skromnych do najwykwintniejszych z gwarancyą znakomitego towaru, a z największą precyzyą hygieny przygotowane. **Wysyłki** wszelkich towarów, oraz trunków na **prowincyę** uskutecznia odwrotnie! Telegr.: **Hawełka Kraków.**

Na gwiazdkę nowe książki

GODY ŻYCIA Powieść. **A. Dygasiński.** Wyd. II, z ilustr. A. Gawińskiego. W ozd. opr. K 8·60.
To niby dzieje mysikrólika, najmniejszego z ptasząt naszych, zaprawdę zaś — to wielki hymn na cześć życia i nieśmiertelności. 9995

Z GŁĘBIN WÓD Obrazy z życia zwierząt niższych. **Br. Gustawicz i E. Wyrobek.** Z 230 ryc. kol. i 37 rys. W opr. K 9·30
Świat podwodny, pełen dziwnych tajemnic, w ciemnych głębiach stawów, strumieni, rzek i oceanów, staje tu przed nami w barwnych obrazach i opisach.

WŚRÓD PÓL I LASÓW Przechadzki przyrodnicze. **Br Gustawicz i E. Wyrobek.** Z 9 ryc. kol. i 145 rys.
Zajmujące pogadanki o całym ogromie życia w przyrodzie. W opr. ozd. 8·60

NAUKA O LUDACH **M. Haberlandt.** Z 48 ryc. Przekład Z. Rygier-Nałkowskiej.
Ciekawe obrazy życia i obyczajów ludów. W opr. K 2·40

W LESIE I ZAGAJNIKACH Z 3 tabl. kol. K 1·60.
NAD RZEKĄ I STAWEM Z 3 tabl. kol. K 1·60.
Podług dzieła **Dra C. M. Floericke.** Opracowała M. Arct-Golczewska.
Przetkane nicią poezyi opowieści w formie pogadanek zoologicznych, opisujące otaczającą nas faunę barwnie i zajmująco.

W ZAKLĘTEM KRÓLESTWIE Opowieść przyrodnicza. **M. Weryho i St. Gębarski.** Wyd. II, z 20 ryc. W ozd. opr. K 3·30
Ciekawe tajniki przyrody wodnej, podane w formie żywej i zajmującej opowieści.

DZIEWCZĘCE SERCA Opowieści prawdziwe dla dziewczynek do lat 12. Napisała **J. Bohuszewiczowa.** Z 4 ryc. kol. W ozd. opr. K 4
Bohaterkami są dziewczęta, odtworzone z znajomością dusz młodocianych.

NASZ PLAC Opowieść krajoznawcza. **Aleksander Janowski.** Z 20 rys. M. Wisznickiego i z 10 widokami kraju. W ozd. opr. K 3·20
Dowcipna opowieść o tem, jak na jednym z placów w Warszawie budowano dom, z pogadankami o materyałach budowlanych.

Z DAWNYCH CZASÓW Powiastki z historyi polskiej dla młodszych dzieci **M. Mossoczowa.** K 6·50
Najznamienniejsze momenty z dziejów Polski, w formie powiastek.

WANDZIA NA WOJNIE BAŁKAŃSKIEJ Napisała **Ela Oleska.** Z 15 rys. P. Ostrowskiego W opr. K 2·40
Dzienniczek dziewczki polskiej, w którym spowiada się ze swych wrażeń i uczuć, płynących z głębi serca, przepełnionego wielką miłością ludzkości.

PRZYGODY PIOTRUSIA DUSZKA Baśń fantastyczna, przyswojona z angielskiego. **J. M. Barrie.** Z 28 **rycinami kolorowemi** Alicyi Woodward. W ozd. opr. K 8·60
Cudowne obrazy świata nadprzyrodzonego ze świata baśni.

ZŁOTE KRÓLIKI 8 baśni i powiastek. **K. Kalinowski.** Druk duży, wyraźny dla zaczynających czytać. Z 8 ryc. kol. W ozd. opr. K 4·
Cykl kilku baśni a nie pozbawionych podkładu etycznego.

POEZYE DLA DZIECI Zbiór piosenek i wierszyków. **M. Konopnicka.** K 1·60
Zbiorek ten przepięknych wierszyków i piosenek jest szmatem serca tej, która tak gorąco umiłowała dziatwę. 9995

ŚWIATEK DZIECIĘCY Piosenki i wierszyki **Or-Ota,** wybrane z książek obrazkowych. W ozd. opr. K 1·80

BAŚŃ O ZIEMNYCH LUDKACH Wierszem opowiedział **J. Ejsmond.** Z 10 tabl. kol.
Piękne ilustracye, przedstawiające sen zimowy ziemnych ludków, prace tych istot, na wiosnę i ich zabawy letnie. W ozd. opr. K 4·20

ŚWIAT W OBRAZACH 5 części, każda z 12 podwójnemi tabl. kol. w dużym formacie, z krótkiemi wskazówkami do pogadanek. W ozd. okł. po K 4·70
Wydawnictwo to bardzo przydatne do nauki poglądowej dla domu i szkoły, zaznajamia dziecko kolejno z coraz to obszerniejszemi dziedzinami życia.

MOJE PISEMKO Rocznik obrazkowy dla dzieci pod redakcyą **Maryi Bujno-Arctowej.** Tom XXI zawiera powiastki, powieści, opowiadania historyczne i przyrodnicze, wiersze, zajęcia, gry, robótki, zadania i łamigłówki. 400 stron i 150 rys. K 4

NASZ ŚWIAT Rocznik ilustrowany dla starszej młodzieży pod redakcyą **Maryi Bujno-Arctowej.** Tom V zawiera powieści, opowiadania i opisy historyczne, przyrodnicze i geograficzne, przygody i podróże, komedyjki. 400 stron i 120 rys. K 5·20

Ilustrowany poradnik gwiazdkowy z kalendarzem na żądanie bezpłatnie.

Księgarnia M. Arcta w Warszawie, ul. Nowy Świat 53.

Złoty medal Wiedeń 1912. Złoty medal Wiedeń 1912.

Mężczyźni o słabych nerwach

przywrócenie osłabionych sił uzyskują przez

tabliczki Evaton.

Zażądać zbioru lekarskich orzeczeń. 7997 23 0

Próba K 4·20, *pół* pudełka 10 K, całe pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości przez **St. Markus-Apotheke,** fabrykę osobliwych przetworów farm., **Wiedeń, III., Hauptstrasse 130.** Można dostać w każdej aptece na receptę.

NOWO OTWORZONY MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH I GOTOWEJ KONFEKCYI DAMSKIEJ

WŁADYSŁAWA GIBASZEWSKIEGO

KRAKÓW — — — — ULICA FLORYAŃSKA L. 35

DŁUGOLETNI WSPÓŁPRACOWNIK FIRMY J. SOBOLEWSKI

poleca

najmodniejsze materye wełniane, jedwabie, zefiry, batysty, barchany i t. p. na suknie, bluzki i kostyumy. — Ceny niskie konkurencyjne. — Pracownia sukien przy magazynie. 10264 1 6

Na żądanie wysyła próbki opłatnie. Na żądanie wysyła próbki opłatnie

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.